



Dziś 8 stron

Dziś 8 stron

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 2 zł 50 gr. z doręczeniem do domu przez pocztę.

Telefon 16-98.

Konto P. K. O. 303551.

Mała ententa przeciw sabotowaniu idei rozbrojenia i powszechnego pokoju.

Gdańsk, 13. 9. „Baltische Presse“ donosi z Genewy, że na wczorajszej konferencji przedstawiciele państw Małej Ententy zapadła doniosła uchwała. Państwa te postanowiły zrodnie przedsięwzięć energiczną akcję, mającą na celu zwalczanie wszelkiego rodzaju sabotowanie idei rozbrojenia i powszechnego pokoju. Decyzję tę uważali, powszechnie za energiczne poparcie tezy polskiej i holenderskiej.

KANADA ZA LIKWIDOWANIEM KONFLIKTÓW MIĘDZYNARODOWYCH W DRODZE SADU ROZJEMCZEGO.

Genewa, 13. 9. (Szwajcarska Agencja Teleg.) Na wczorajszym przedpołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przekazało 3-iej komisji rezolucję holenderską, która wypowiada się za zaleceniem kontynuowania prac przygotowawczych do międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej i podjęcia rozważań nad zagadnieniem rozjemstwa, bezpieczeństwa i rozbrojenia. Następnie Zgromadzenie przyjęło do wiadomości z serdeczną wdzięcznością fakt ofiarowania przez pewną grupę obywateli amerykańskich Lidze Narodów kwoty 2 mil. dolarów na założenie wielkiej biblioteki.

Następnie Zgromadzenie przystąpiło do dalszego ciągu dyskusji osobnej nad sprawozdaniem Rady Lig² Narodów. — Pierwszy zabrał głos prezes Związku Szwajcarskiego Motta, przyczem winował ministrowi Stresemannowi z powodu złożonego przez niego oświadczenia, iż Niemcy uznają klauzulę obowiązkowego arbitrażu stałego międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości we wszystkich sporach prawnych. W dalszym ciągu mowa powitała polską i holenderską rezolucję, które obie głoszą zasady pokojowego regulowania wszelkich konfliktów. W zakończeniu swoich wywodów Motta zalecał, aby Rada Lig² również ważne sprawy rozpatrywała na posiedzeniach publicznych. Przemówienie zostało przyjęte oklaskami.

Po prezycie Motta przemawiał delegat rumuński Lupu. Z kolei zabrał głos szef kanadyjskiej delegacji Dandurand, który wypowiedział się stanowczo za zlikwidowaniem konfliktów międzynarodowych w drodze sądu rozjemczego.

Delegat Chile Villegas poparł propozycję polską.

REZERWA PARLAMENTU ARGENTYŃSKIEGO W STOSUNKU DO LIGI.

London, 13. 9. Według doniesień z Buenos Aires parlament argentyński odrzucił na czas nieograniczony dyskusję nad projektem rządowym w sprawie powrotu Argentyny do Ligi Narodów.

BEZPIECZEŃSTWEM POLSKI JEST SIŁNA JEDNOŚĆ POLITYCZNA I WOJSKOWA DYSCYPLINA NARODU.

London. „Morning Post“ zamieszcza artykuł p. t. „Niebezpieczne złudzenie“, poświęcony sytuacji politycznej Polski.

Autor twierdzi, że Anglia ma największą sympatię dla Polski, której położenie geograficzne stawia ją w nieprzejmnej sytuacji stałego pozostawania między młotem a kowadłem (Rosją i Niemcami). Polska nie może poprzestać na żadnych papierowych gwarancjach, choćby te nawet opracowane były przez prawników w Genewie. Jedynym zabezpieczeniem Polski jest silna jedność polityczna i wojskowa dyscyplina narodu. Również „Times“ w artykule p. t. „Liga Narodów a

Wisła“ twierdzi, że obawy Polski są zupełnie zrozumiałe ze względu na położenie między Rosją a Niemcami, które związane są z sobą traktatem w Rapallo. Zdaniem „Timesa“ niema więc nic dziwnego z tem, że Polska domaga się gwarancji politycznych. Pismo apeluje do Stresemanna, aby dał namacalny dowód, iż Niemcy w stosunku do Polski nie mają żadnych agresywnych zamiarów. Berlin. Organ niemieckich agrariuszy „Deutsche Tageszeitung“, dając wy-

raz swemu niezadowoleniu, że Niemcy podpisywali w Genewie polską rezolucję pokojową“, ostrzega Niemcy, że aczkolwiek rezolucja ta w tej chwili jest bezprzedmiotowa, oznacza ona jednak początek nowej akcji, z której nie wiadomo jeszcze, co w przyszłości może wynikać. Niemcy — pisze dziennik — podpisały więc rezolucję wniesioną przez Polskę, przez tą Polskę, która granice swoje zdobyła zapomocą „rabunku“.

Wyniki wyborów w Jugostawii pomyślne dla rządu.

Białogród. (13. 9.) Wczoraj po ogłoszone zostały następujące wyniki wyborów: Stronnictwa koalicji rządowej otrzymały 189 mandatów, grupa opozycjonistów 104. Nadto serbska partja chłopska uzyskała 9 mandatów, Niemcy 6 mandatów. Wybrani zostali 2 federaliści, 1 słoweński zwolennik stronnictwa chłopskiego, i 1 socjal-demokrata (w poprzedniej skupczyźnie nie było ani jednego socjal-demokraty), i 2 Węgrzy, którzy w ten sposób po raz pierwszy weszli do skupczyzny. Stefan Radicz przepadł w Maryborze, został jednak wybrany w Dalmacji północnej i Bośni. Wynik wyborów prawdopodobnie nie przyniesie żadnych zmian politycznych. Stronnictwo radykałów straciło wpraw-

dzie 30 mandatów, koalicja rządowa jednak rozporządza dostateczną większością. W tych warunkach spodziewane jest utworzenie silnego rządu przez radykałów i demokratów, o ile będą poparci przez katolików słoweńskich. Wybory miały przebieg naogół spokojny.

Belgrad, 12. 9. (AW.) W związku z wynikami wczorajszych wyborów parlamentarnych rozważane są już obecnie koncepcje stworzenia większości rządowej. Panują tendencje do pozostawienia na czele państwa obecnej większości przy wejściu do niej słoweńskokatolickiej partji ludowej. Stanowisko premiera Wukicewicza uchodzi za zachwiane.

Dla załatwienia pierwszorzędnych spraw śląskich wyjechał Wojewoda Grażyński do Warszawy.

Katowice. Wczoraj w nocy wyjechał Wojewoda Grażyński do Warszawy w towarzystwie naczelnika wydziału przyjął go dr. Salonię. Jak się dowiadujemy, celem podróży P. Wojewody jest omówienie z władzami centralnymi szeregu pierwszorzędnych aktualnych spraw śląskich. P. Wojewoda omówił te sprawy w poszczególnych ministerstwach, między innymi zaś odczytał P. Wojewoda konferencję z P. Mini-

strem Pracy Jurkiewiczem na temat istniejącego sporu o podwyżkę zarobków robotniczych na Śląsku. Po Wojewoda będzie ponadto przyjęty przez P. Wicepremiera Bartla, któremu P. Wojewoda przedłożył uzupełniający program socjalno-gospodarczy, dotyczący Wolewódtwa Śląskiego. Z kancelarią cywilną Prezydenta Rzeczypospolitej omówi P. Wojewoda program przyjęcia P. Prezydenta na Śląsku.

Przed jesienną sesją Sejmu.

Warszawa. (Tel. wł.) Narady sejmowe prowadzone przez przywódców klubów, nie dały jeszcze jasnego obrazu zamierzeń stronnictw. Oczywiście jest, że pomiędzy Rządem a stronnictwami dojdzie jeszcze do wymiany zdań. Jeśli bowiem postawie objawiłyby życzenie dyskusowania nad uzupełniającym budżetem, to zdaje się przemawiać za tem, że Rząd zgodziłby się na jaknajokładniejsze traktowanie tej sprawy. Chodzi tu przede wszystkim o położenie urzędników, którym przyznano pewne dodatki, a niema decyzji co do sposobu ich wypłat.

Warszawa. (Tel. wł.) Marszałek Rataj wyznaczył na dziś godz. 6 wieczorem konwent seniorów, który ma poro-

zumieć się co do terminu pierwszego posiedzenia Sejmu i ustalenie terminu prac nadchodzącej jesienniej sesji sejmowej.

W ROCZNICE ODSEJCZY WIEDNIA.

Wiedeń. (13. 9.) W rocznicę odsejczy Wiednia przez króla Jana Sobieskiego odbyło się wczoraj w kościółku na Kalenbergu uroczyste nabożeństwo, na którym ks. J. Górowski z zakonu OO. Zmartwychwstańców wygłosił kazanie na temat „Zwycięstwo oręża polskiego“. Na nabożeństwie obecni byli członkowie poselstwa z posłem Baderem na czele, oraz liczna kolonia polska, wśród której zauważono grupę włościan Polaków, zamieszkałych od 30 lat w okolicy Tulla nad Dunajem.

SIĘCZ IZB HANDLOWYCH UJEDNOSTAJNI ŻYCIE GOSPODARCZE W KRAJU.

Warszawa. (Tel. wł.) Prace nad statuten organizacji wyborów Izby Przemysłowo-Handlowej dobiegły końca. Nowe Izby Przemysłowo-Handlowe powstaną na terenie dawnego Królestwa Kongresowego w czterech miastach, a to w Warszawie, Łodzi, Sosnowcu i Lublinie, a oprócz tych i w Wilnie. Pozostałe Izby Handlowe w zachodnich dzielnicach i w Małopolsce zostaną odpowiednio przekształcone. Izb tych będzie 6 a mianowicie w Poznaniu, Grudziądzu, Katowicach, Bielsku, Krakowie i Lwowie. Wprowadzenie Izby Handlowych o jednolitym statucie będzie niewątpliwym i znaczącym krokiem naprzód w pracy nad ujednostajnieniem życia gospodarczego całego kraju. Otwarcia tych Izb, a przedewszystkiem w Warszawie, oczekują z wielką niecierpliwością, gdyż brak jej dawał się dotychczas dotkliwie odczuwać.

KOMUNISTYCZNY RUCH POWSTAŃCZY W CHINACH WZMAGA SIĘ.

Pełin, 13. 9. (AW.) Powstanie, którego ośrodkiem jest Nanczan, skierowane przeciwko rządowi w Nankinie i Hankou, rozrosło się ogromnie w ciągu dni ostatnich. Powstańcy zajęli szereg stacji kolejowych i punktów strategicznych w trójkącie, tworzącym przez Kanton, Szanghaj i Hankou. Również w Hu Pej na północ od Jang Tse Kiangu ruch powstańczy o zabarwieniu komunistycznym wzmagają się na siłach. W skład oddziałów powstańczych wchodzi w ogromnej mierze żołnierze chińscy z b. armji gen. Czang Kaj Szeka oraz zrewoltowani włościanie.

26 OSÓB OCZEKIJE WYROKU SADU SOWIECKIEGO.

Moskwa, 13. 9. (AW.) Proces przeciwko 26 rzeszomym szpiegom angielskim w sioisku leningradzkim odbywa się w tempie przyspieszonym. Obrona została faktycznie uniemożliwiona oskarżonym. Prokurator domagał się kary śmierci przeciwko 9 oskarżonym, w stosunku do 12 miała być zastosowana kara bezterminowego więzienia. Wśród nich znajduje się 60-letnia staruszka. Pozostali z braku dowodów winy mają być zwolnieni.

13 MILIONÓW DOLARÓW KARY.

Nowy Jork, 13. 9. (AW.) Do skarbu Stanów Zjednoczonych wpłynęło onegdaj 13 milionów dolarów. Pieniądze te wpłacone zostały tytułem kary przez magnata naftowego Dohley za nieformalności popełnione przez niego przy zakupie pól naftowych.

Liga Narodów a sprawa pokoju.

To, co się obecnie dzieje w Genewie na Zgromadzeniu Ligi Narodów, jest niezmiernie pouczającym i musi rozprószyć złudzenia najzapamiętalszych optymistów. Okazuje się bowiem, iż wszelka próba utrwalenia pokoju choćby tylko w formie zobowiązania moralnego członków Ligi do przestrzegania podstawowych zasad Paktu Ligi napotyka na nieprzewidywany opór ze strony tych, którym obecny stan rzeczy jest nie na rękę. Losy rezolucji polskiej, którą Zgromadzenie Ligi zajmowało się przez cały pierwszy tydzień swych obrad, dostarczą na to niezbitego dowodu.

Do czego zmierzają rezolucja broniąca imieniem Polski przez ministra Sokala? Trzeba podkreślić, iż praktyczne jej znaczenie było bardzo skromne. Występuje to w całej pełni, gdy się porówna wniosek polski ze zgłoszonym równocześnie wnioskiem holenderskim, mającym poparcie bardzo wielu mniejszych państw. Otóż Holandia domaga się powrotu do zasad Protokołu Genewskiego z r. 1924, pogrzebanego bezpośrednio po ułożeniu go wskutek klęski wyborczej Partii Pracy przy wyborach do Izby Gmin w październiku tegoż roku i dojsia do władzy konserwatywnego gabinetu Baldwinia. Protokół Genewski przedstawia jedną poważną próbę wcielenia w życie idei zasadniczych Ligi Narodów według koncepcji Wilsona. Staraliśmy się urzeczywistnić zasadę solidarności wszystkich członków Ligi i zobowiązać ich do czynnego wystąpienia przeciw naruszeniu Paktu Ligi a więc przeciw każdemu państwu, które podjęłoby wojnę zaczepną zmierzającą do zmiany terytorjalnego stanu posiadania lub niezawisłości innego państwa. Otóż imperium brytyjskie żadnych tego rodzaju zobowiązań nie chciało zaciągać. Rząd konserwatywny stał twardeo na gruncie egoizmu narodowego i był gotów rzucić na szale siły imperium tylko w wypadkach, w których interes brytyjski był bezpośrednio zaangażowany. Dla obrony czystej zasady międzynarodowego prawa i sprawiedliwości konserwatyści angielscy nie poświęciliby ani jednego żołnierza, nie wydaliby ani jednego szylinga. Co więcej, utrwalenie obecnych granic pomiędzy państwami nie odpowiadało również intencjom W. Brytanii, która brała i bierze wciąż w rachubę modyfikację tych granic, w szczególności także granic Polski. Protokół Genewski leżał natomiast w interesie małych państw, w których interes brytyjski był bezpośrednio zaangażowany. Dla obrony czystej zasady międzynarodowego prawa i sprawiedliwości konserwatyści angielscy nie poświęciliby ani jednego żołnierza, nie wydaliby ani jednego szylinga. Co więcej, utrwalenie obecnych granic pomiędzy państwami nie odpowiadało również intencjom W. Brytanii, która brała i bierze wciąż w rachubę modyfikację tych granic, w szczególności także granic Polski. Protokół Genewski leżał natomiast w interesie małych państw, w których interes brytyjski był bezpośrednio zaangażowany.

Dyplomacja polska, rozumiejąc brak wszelkich widoków powodzenia dla akcji w rodzaju wniosku holenderskiego, wystąpiła z propozycją nieskończenie skromniejszą, mianowicie rezolucji postępującej wszelką wojnę zaczepną i wzywającej wszystkie państwa należące do Ligi do regulowania wszelkich sporów pomiędzy sobą zapomocą środków pokojowych, oraz do zawarcia w tym celu pomiędzy sobą paktów o nieagresji. Już sama forma rezolucji — w przeciwieństwie do Protokołu Genewskiego, będącego układem międzynarodowym — nie posiada mocy wiążącej prawnie choćby państwa głoszące za rezolucją, tem mniej państwa jej przeciwnie. Rezolucja polska nie zawierała (również w przeciwieństwie do Protokołu z r. 1924) żadnej definicji napastnika ani też żadnych sankcji przeciw niemu. Ta ogołociona była niewątpliwie podkopywana przez chęć zjednięcia dla rezolucji wielkich mocarstw, ale rachuba ta zawiodła. Jedno z wielkich mocarstw, jak Włochy, wystąpiły bezwzględnie przeciw inicjatywie polskiej, przyczem krytyka ich podkreślała właśnie brak praktycznego znaczenia rezolucji wskutek pominięcia definicji napastnika i środków mających służyć do poskromienia go. Inne mocarstwa, jak Anglia, Niemcy i Francja, na pozór akceptowały myśl rezolucji pokojowej, ale żądały wyeliminowania wszystkiego, cooby choć pozornie miało istotną wartość dla sprawy pokoju. W szczególności

Pomoc Śląska dla powodzian w Małopolsce Wschodniej.

UTWORZENIE WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU SPOŁECZNEGO POMOCY OFIAROM POWODZI — DAR PRZEMYSŁU. — OFIARNOŚĆ URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. — PROJEKT POMOCY W POSTACI WĘGLA I ODDZIEŻY.

Katowice, 13 września.

W związku z klęską powodzi, która nawdziła teren Małopolski, Rząd podjął niezwłocznie energiczną akcję, zmierzającą do niesienia dożnej pomocy poszkodowanym oraz zorganizowania planowej odbudowy zniszczonych terenów.

Rozmiary tej klęski żywiołowej wymagały jednak zbiorowego wysiłku całego społeczeństwa, w którego ofiarną gotowość użycia dożnych rzesz bezdomnych i głodnych powodzian, Rząd niezwłocznie wierzył, oczekując jaknajwyższego oddźwięku na niedole ludności zagrożonych województw.

Poszkodowanych jest około 220 000 osób, w tem 80 000 osób potrzebujących niezwłocznej pomocy.

Z inicjatywy Rządu powstał w Warszawie Centralny Komitet Społeczny Pomocy Ofiarom Powodzi z pania przewodnicząca Moskalka na czele. W całem Państwie powstała komitety wojewódzkie i powiatowe a ew. i gminne dla zebrania ofiar dla dotkniętych powodzią w Małopolsce Wschodniej.

Na zaproszenie P. Wojewody dr. Grażyńskiego odbyło się dnia 12 bm. o godz. 17 w sali Rady Powiatowej zebranie licznych przedstawicieli władz i organizacji społecznych, celem utworzenia Komitetu Wojewódzkiego. W zastępstwie P. Wojewody który wyjechał wczoraj do Warszawy w pilnych sprawach Śląska, zajął zebranie p. wicewojewoda dr. J. i t. w. s. Referat w sprawie akcji społecznej dla powodzian wygłosił p. radca wojewódzki dr. Jarosz. P. Wojewoda wystosował już okólniki do PP. Starostów celem utworzenia Komitetów Powiatowych, które zajmą się zebraniem ofiar od amini i ludności w powiecie. Również skierowano się z prośbą do J. E. S. Biskupa o zarządzenie składkę kościelną na ten cel.

Komitet Wojewódzki ma za zadanie:

1) pobudzać ofiarność społeczną na terenie województwa i koordynować akcję zbierania środków materialnych na pomoc dla dotkniętych klęską powodzi,

2) organizować własne imprezy dochodowe i zbiórki,

3) gromadzić środki zebrane na rzecz poszkodowanych przez Komitety Powiatowe, Ładź t. z. ofiarowane bezpośrednio przez władze samorządowe, organizacje społeczne i osoby prywatne,

4) przekazywać zebrane środki do Centralnego Komitetu Społecznego, bądź też za jego zgodą bezpośrednio komitetom wojewódzkim na terenie dotkniętych powodzi,

5) wykonywać nadzór nad działalnością komitetów powiatowych oraz wydawać im potrzebne dyrektywy i zalecenia,

6) prowadzić szczegółowe zestawienia środków zebranych oraz przekazanych dla dotkniętych klęską,

7) zestawiać i przysyłać sprawozdania z dotychczasowej akcji na terenie województwa, ielen do C. K. S., drugi do Komisji Międzynarodowej,

8) wybiera jednego delegata do C. K. S.

W dyskusji zakomunikował p. dr. Przybylski dyrektor Zw. Górnictwa Hutniczego, iż Związek ten już dnia 3 bm. uchwalił na ten cel 50 000 złotych, z których 25 000 zł. przekazano już do Komitetu Centralnego, a reszta zostanie niebawem wysłana.

Prezes Okręgowej Izby Kontroli Państwa n. A. Bajda ożajmiał, iż grono urzędników państwowych wystąpiło do kolegów swych z ożewą, w której powołując się na to, iż urzędnicy zawsze stawali na czele takiej akcji społecznej, apelowało o opodatkowanie się w stosunku i proc. do poborów miesięcznych za październik i listopad br.

Poszczególne dyktasterie wyraziły już swą zgodę, tak, że z tego źródła spodziewać się można miesięcznie około 60 000 złotych, czyli za dwa miesiące około 120 000 złotych.

Niemcy i Angia nie chciały wiedzieć o wezwaniu powszechnem do zawierania układów o nieagresji, widząc w niem próbę pośrednią do stworzenia Locarna wschodniego, gwarantującego granice Polski.

Istotnie umowa o wzajemnym nienapadaniu na siebie pomiędzy Polską i Niemcami musiałaby oprzeć się na uznaniu przez obie strony dzisiejszych granic, czego Niemcy absolutnie uczynić nie chcą, owszem zapowiadają publicznie przy każdej sposobności odebranie Polsce Pomorza i Górnego Śląska. W rzeczy samej propozycja polska zmierza pośrednio do odrobienia przynajmniej częściowego błędu niesłuchanego, jaki w październiku r. 1925 popełnił ówczesny polski minister spraw zagranicznych, Aleksander Skrzyński, kładąc swój podpis na traktacie locarneskim, czyniącym zasadniczą różnicę pomiędzy zachodniemi a wschodnimi granicami Rzeczy niemieckiej i otwierającym rzesz do drogi do okrojenia Polski na rzecz Niemiec. Oczywiście p. Stresemann nie chce utracić pozycji zdobytej w Locarno i stąd

Naczelnym dyrektorem kopalń Huty Królewskiej i Laury, p. inż. Sznapka, wystąpił z projektem porozumienia się z właścicielami kopalni i z organizacjami robotniczymi celem bezpłatnego wyprodukowania i dostarczenia ofiarom powodzi daru w postaci kilkudziesięciu tysięcy ton węgla opałowego. Projekt ten znalazł żywy oddźwięk w dyskusji ze strony przedstawicieli przemysłowców i organizacji robotniczych. Bydło on przedmiotem dalszych rozważań Komitetu Wykonawczego oraz Związku Górnictwa Hutniczego i organizacji robotniczych.

P. dyrektorka Eckertowa wystąpiła im Narodowej Organizacji Kobiet z projektem zorganizowania zbiorczych oddzielnym dla powodzian, imie się tem z ramienia Komitetu specjalna sekcja, wyłoniona przez organizację kobiece.

P. dyr. Zalechowski im. Zw. Polskiego Nauczycielska Szkoła Powszechnych oświadczył gotowość tej organizacji do dostarczenia z pomocą nauczycielstwa prelegatów do wygłoszenia odczytów o Małopolsce Wschodniej, wcz. o jej przemyśle naftowym i rolnym, aby w ten sposób zainteresować ludność tą dzielnicą i zachęcić do ofiar na pomoc dla powodzian.

KOMITET.

Po dyskusji wybrano Komitet Honorowy: P. Wojewoda dr. Grażyński, J. E. S. Biskup dr. Lisicki, Marszałek Sejmu Śląskiego K. Wotrzycki.

Komitet Wojewódzki: prezes p. wicewojewoda dr. Jarosz, sekret. p. dr. Jarosz. Członkami Komitetu są osoby zaproszone na zebranie konstytuujące.

Komitet Wykonawczy: oprócz osób powyższego prezydium Komitetu Wojewódzkiego, wybrani zostali pp.: prezes D. K. P. Dobrzycki, prezes Sądu Apelacyjnego Stark, prezes Dyrekcji Poczt i Tel. dr. Kuntze, prezes Izby Okręgowej Kontroli Państwa p. Bajda, prezes Związku Gmin p. prez. dr. Górnik i syndyk p. Kulnert, gen. dyrektorzy Kiełtroń, Ciszewski i Geisenheimer, dyrektorzy Sznapka, Stankiewicz, dr. Przybylski, gen. dyr. inż. Kamiński, prezes Zrzeszeń Inżynierskich i Technicznych G. Śląska, p. Stefan Czaplicki im. Zw. Kupiectwa Polskiego, p. Pajda im. Zw. Rekolodziełnictwa Pol. p. dr. Jaroszki inż. O. K. Z. p. dr. Nowak im. Zw. Lekarzy Polskich p. Kornek im. Zw. Powst. Śl. p. inż. Tulacz im. Zw. Zrzeszeń Gospodarczych, pp. Rybicki i Urbański im. Zespołu Pracy Robotniczych Związków Zawodowych, p. Zajchowski im. Zw. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, p. Allinowski im. Zw. Rolników, red. J. Przybyła im. Syndykatu Dżennikarzy Polskich ŚŚlaska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Komitet ten zorganizuje szczegółową akcję, utworzy kilka sekcji i powoła do niej chętne do pracy osoby z pośród społeczeństwa. Do komisji prasowej uchwalono zaprosić przedstawicieli poszczególnych redakcji.

Komitet wyda w najbliższych dniach odezwę do społeczeństwa śląskiego z apelem do skłaniania ofiar na pomoc dotkniętych straszną klęską powodzi w Małopolsce Wschodniej.

Siedziba Komitetu Wojewódzkiego mieści się w Urzędzie Wojewódzkim (Wydział Przewodny). Komitet ma konto czekowe P. K. O. 305 '07, na które już można składać ofiary.

OFIARY NA POWODZIAN ZŁOŻONE W RED. „POLSKI ZACHODNIEJ“.

Za pośrednictwem naszej redakcji na rzecz powodzian w Małopolsce Wschodniej wpłynęły następujące składki od pp.: T. Bryliczak — 2 zł., J. Wiczorek — 5 „1., p. of. Słowiński — 1 zł., Sylwester A. — 14.39 zł., Słowicki — 10 „1., Wodzisławski, zebrani na uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego nad gimnazjum pow. zechnej — 106 zł., F. Książek — 30 zł., Górn. Zjed. Huty Królewskiej i Laury i „Zalozhurni“ w Katowicach — 715.30 zł. — Razem 873.69 zł.

DZIAŁ ZAGADEK „Polski Zachodniej“

Kupon Nr. 28

(Wydac i nadesłać wraz z rozwiązaniem)

ROZWIĄZANIE Z NR. 28 SIERPNIĄ BR.

Seria 26.

KRZYŹOŹKA.

Poziomo: MAT, CO, DO, DOK, ALE, MIA, RAK, JAK, WIR, SS, OBRAZ, IL, SI, SE, BO, RAKIETA, KU, FARBA, HEKLA, ARFNA, ATLAS, G. W., KABARET, AJ, KR., OS, ER, TEKST, ON, ILE, KRA, PAL, MER, RAJ, ADA, OD, ARA.

Pionowo: MIR, TAKSI, CE, OM, DAWID, KIR, ZAR, AS, ZBIK, KASE, OSA, ZET, OB, TU, OGAREW, RYBNIK, IROŃKA, APETYT, KOŁADA, FA, RE, AA, HA, KL., AS, GO, AKT, BIREK, ROSA, EST, JA, BREMA, KOPJA, EL, KRA, NA, ILA, LIA, RO, RA.

Przy losowaniu nagród za dobre rozwiązanie łamiągówek z nr. 195 kupon 26 otrzymali: I. nagrodę Palka Alfons, Mysłowice, Szkoła 65, II. nagr. J. Schmidt, Ruda Śl., Sypialnia.

MASOWE ARRESTOWANIE NA LITWIE.

Kowno, 13. 9. (AW.) Po niedużej próbie powstania w Taurawach rząd litewski przystąpił do masowego aresztowania wśród opozycji. Aresztowano z góra 2000 osób. Akcją represyjną kieruje specjalnie delegowany przez radę ministrów pułkownik Sawicki. Ponieważ związki zawodowe zamierzają ogłosić strejk demonstracyjny, rząd uchwalił stan obłążenia w Kownie. W Poniiewierzku oraz w pasie granicznym polsko-litewskim i okolicach Kowna pojawiły się patroly wojskowe.

W WIEZIENIU MAGDEBURSKIM STRACONO DWÓCH POLAKÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) W więzieniu magdeburkim stracono dwóch Polaków, sezonowych rolników, Filipa Pietrowa i Grzegorza Urbańskiego, oskarżonych o morderstwo i zabójstwo ekonomiczne i gajowego. Oskarżeni do ostatniej chwili wypierali się zarzucanej im zbrodni, twierdząc, iż padają ofiarą pomyłki. Sąd niemiecki jednakowoż uznał, iż dowody ich winy są dostateczne do stracenia ich na szafocie.

ZAPOWIĘDZ WIELKIEGO PROCESU POLITYCZNEGO.

Kraków. (13. 9.) Dnia 15 bm. rozpocznie się przed trybunałem Sadu Okręgowego Karnego w Krakowie proces polityczny przeciwko 36 Ukraińcom, którym akt oskarżenia zarzuca zdradę na rzecz obcego państwa polskich tajemnic wojskowych. Rozprawa będzie tajna i potrwa blisko dwa miesiące.

DROŻYZNA W NIEMCZECH WZROSTA.

Berlin, 12. 9. (AW.) Wskaźnik drożyzny podniósł się w ostatnim tygodniu w stosunku do tygodnia ubiegłego o 4 proc. i wynosi obecnie w porównaniu z rokiem 1914 — 139.6 proc. Wzrost cen zauważać się dał przedewszystkiem na rynku produktów rolnych.

nerała Guillaumat lub świeże rewelacje prof. Foerstera) i udaje wiarę w pokójowe fraszki p. Stresemanna, któremu rola wilka w owczej skórze jest szczególnie do twarzy.

W tych warunkach nie należy się łudzić, by inicjatywa polska mogła wydać większe realne rezultaty dla sprawy pokoju powszechnego. Jeżeli nie zgrotąj rezolucji polskiej pogrzebu pierwszej klasy w komisji, dokąd to tygodniu dyskusji i przetargów Zgromadzenie Ligi ją odeślą, w ostatecznym wyniku Liga uchwali w najlepszym razie rezolucję całkiem ogólnikową, która każdy będzie mógł tłumaczyć zależnie od swych interesów, a niezależnie od interesu pokoju.

Pomimo to akcja polska na terenie genewskim będzie miała doniosłe znaczenie polityczne. Zdarła bowiem maskę hipokrytów, mających słowa pokoju na ustach a gotujących nową zawieruchę wojenną. Będzie teraz jasnym dla każdego bezstronnego obserwatora, kto ponosi winę za udaremnienie wszelkiej roboty na rzecz pokoju europejskiego. Społeczeństwo polskie zaś pozbedzie się ostatnich złudzeń, jakoby można pokoi i bezpieczeństwo odczynić zapewnić przy pomocy papierowych zobowiązań. Zrozumie, iż jedyną receptą niezawisłości i całości państwa polskiego leży w jego sile, moralnej i materialnej.

Tadeusz Walek-Czernecki
Profesor Uniwersytetu Warsz.

Naprawiona nieostrożność belgijskiego ministra.

Belgia, przedmiot brutalnej napaści niemieckiej na początku wojny światowej, jest ustawicznym przedmiotem kolekcji i kuszeń niemieckich. Królestwo belgijskie ze względu na to, że padło ofiarą napaści niemieckich i że w ścisłych stosunkach przyjaźni pozostaje z Francją, zajmuje wybitne stanowisko polityczne. Ustępstwa ze strony Belgii, akty przyjaźni, dowody zapomniaenia doznanych krzywd mają dla Niemiec szczególne znaczenie.

Na terenie belgijskim znaczna część katolików belgijskich i cały obóz liberalny zachowuje się odpornie w stosunku do niemieckich zabiegów. Stanowisko bardziej przyjazne zajmują wśród katolików grupy flamandzkie o. az stronnictwo socjalistyczne. Niemiecka akcja więc uderza przedewszystkiem w te punkty belgijskiego frontu.

Przed rokiem mniej więcej, w chwili gdy Belgia znajdowała się w krytycznym położeniu finansowym, Niemcy wysunęły nieoficjalnie propozycje, aby wzajemnie za pomoc w sanacji finansów państwa belgijskie oddało im kantony Eupen i Malmedy. Propozycja ta wywołała wielkie wzburzenie w państwach koalicji, gdyż w razie zrealizowania jej stanowiłaby precedens do rewizji traktatów pokojowych. Wskutek tego sprawa cała mimo pewnego, acz niezupełnie wyraźnego poparcia w belgijskich kołach socjalistycznych, odłożona została ad acta.

Kwestia wolności strzelców belgijskich w czasie wojny światowej stanowi punkt drugi politycznej ofensywy niemieckiej. Okrucieństwa swoje w stosunku do ludności belgijskiej, niszczenie miast i wsi, wywożenie robotników zajętych obszarów na roboty przymusowe tłumaczyli Niemcy rzekomym udziałem cywilnej ludności belgijskiej w działaniach wojennych. Stwierdzenie umieszczone w Traktacie Wersalskim i stanowiące jego założenie, na mocy którego Niemcy przynajmniej się do wywołania wojny światowej, stanowią przedmiot ofensywy niemieckiej, zdążającej do cofnięcia lub co najmniej do osłabienia tego przynajmniej się. Nacjonalistyczne Niemcy stawiają rzecz w sposób radykalny, lewicowa niemiecka traktuje ją bardziej w rekwizycjach, lecz tendencje wszystkich obózów politycznych w Niemczech zbieżają w jednym kierunku. Temu celowi służą obrzmienie, wielotomowe wydawnictwo aktów niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych i długotrwałe posiedzenia komisji parlamentu berlińskiego, zajmujące się kwestją odpowiedzialności za wywołanie wojny światowej i nadużyć i okrucieństw w czasie wojny popełnianych. Sprawa cała stała się aktualna wskutek ostatnich przemówień

Sami winieni oczyścić się z własnych brudów!

PRASA WARSZAWSKA WZYWA SEJIM DO USUNIĘCIA Z LICZBY POSŁÓW P. KORFANTEGO!

Rewelacje nasze o stosunkach finansowych p. Korfanteo z przemysłowcami niemieckimi, odsłaniające nicost moralną tego osobnika, nie mogły pozostać bez echa. Przytaczaliśmy już głosy prasy polskiej, solidaryzujące się z naszym stanowiskiem i domagające się usunięcia p. Korfanteo z listy członków naszego parlamentu, który tolerując w swym gronie tego rodzaju jednostki, kompromituje się całkowicie w oczach społeczeństwa. W sprawie tej „Głos Prawdy” zamieścił artykuł, w którym między innymi czytamy:

„W chwili gdy marszałek Rataj i liderzy wielu klubów poselskich nie ustają w mozolnej pracy poszukiwania sposobów zwrócenia na siebie uwagi społeczeństwa i zdobycia odrobiny chociażby sympatii wyborców, miło nam ułatwić im to niezmiernie trudne zadanie przez wskazanie — nazbyt widać prostego, by mógł być zauważony — sposobu osiągnięcia tego celu...

Nasza propozycja szła by w kierunku przewyższenia pod dachem b. Instytutu dla „błagorodnych dzieci” wretu do dźwięku słów „sanacja moralna” i ich treści. Wprawdzie zrodzone w tym wstrecie „Gazety Porannej” i „Robotnika”, zaopatrujących — na podstawie poufnej konwencji — słowo sanacja z cudzych słów, upatrujących śnać z sanacji zamach na swoje prawa, a może nawet życie, jednak historia naszych czasów zna wypadki ustępstw z interesów zawodowych, jeśli wymagają tego wyższe względy polityczne. W danym razie chodzi przecież o dobre imię parlamentu, a także i treść nagrobku historycznego tego umierającego Sejmu.

Wydaje się zatem wróżyć wszelką

pomysłność próba przeprowadzenia przed zgonem sanacji moralnej w Ione Sejmu, konieczna już choćby z tego praktycznego względu, iż sława Korfanteo i Popielów, może utopić przy wyborach nawet nalczystszych i najszlachetniejszych ich kolegów w tej łzie.

Zwracając uwagę posłów należących do tej kategorii na konieczność wyeliminowania z parlamentu... Wojciecha Korfanteo, przypominamy tylko nasze dawniejsze wezwanie, tym razem uzupełnione nowym materiałem dokumentalnym, prześwietlającym z nowej strony tę postać przegniłą od moralnego brudu i cynizmu.

W dalszym ciągu „Głos Prawdy” szczegółowo opisuje historię stosunków finansowych p. Korfanteo z „Berg- und Hüttenmännischer Vereinem”, piętnując go wyraźnie jako agenta niemieckiego. Artykuł „Głosu Prawdy” kończy się następującym ustępem:

„Fiducja” okazała się parawanikiem, powołanym do zastąpienia mozolnej pracy „powiernika”, a mówiąc mniej uczciwie — agenta, niemieckiego przemysłowca w polskiej prasie. „Wprawdzie nazwotratz występował we własnym imieniu”, lecz w istocie rzeczy w interesie pracodawców „Berg- und Hüttenverein”, pracujących nad niemiecciem G. Śląska i niedopuszczeniem do istotnego, organizowanego jego zrosnięcia się z macierzą, działających nadto na szkodę skarbu państwa.

Tajemnice techniki i metody pobierania przez „powiernika” pieniędzy i ich przeznaczenie, o czem pomówimy jeszcze, powinny w znacznej mierze rozwinąć kłopoty o pracę znakomitym senjorem sejmowym, obradującym dotychczas pod kontrolą agenta niemieckich finansów i co za tem idzie — politycznych interesów.”

Poincarego i licznych pełnych oburzenia odpowiedzi niemieckich. Wyłoniła się również sprawa wolnych strzelców belgijskich. Pan Emil Vandervelde, belgijski minister spraw zagranicznych, uczynił w tej sprawie krok ryzykowny i nieostrożny: zaproponował rządowi niemieckiemu zba lanie kwestii rzekomych partyzantów belgijskich. Gabinet berliński oczyścił się z radością uchwycił podany mu palec i starał się objąć całą rekę, a mianowicie rozszerzył kwestię na całość przewinień niemieckich w stosunku do Belgii. W świecie politycznym, szczególnie we Francji, fakt ten, jako widoczny objaw tendencji zmierzających do rewizji traktatów pokojowych, wywołał wielkie wzburzenie. W samej Bel-

gii znaczna większość katolików i liberali przeciwstawili się ostro akcji socjalistycznego ministra.

Sprawa stała się aktualna w związku z rozpoczęciem obrad Rady Ligi i pełnego zgromadzenia w Genewie. Pod naciskiem większości parlamentu belgijskiego p. Vandervelde musiał z Genewy udać się do Brukseli, aby tam wziąć udział w zwołanym specjalnie posiedzeniu rady ministrów. Speszliły się pogłoski o bliskiej jego jakoby dymisji i o wystąpieniu wskutek tego stronnictwa socjalistycznego z koalicji rządowej. Rzecz jednak zakończyła się kompromisem: pan Vandervelde cofnął swoją propozycję a rząd belgijski podał odmowne stanowisko swoje do wiadomości publicz-

nej, tłumacząc je nadmiernymi pretensjami niemieckimi, które mogą zamącić atmosferę polityczną.

Akcja niemiecka więc, prowadzona z taką uporczywością doznana na tym punkcie niepowodzenia, podobnie jak i poprzednia w sprawie Eupen i Malmedy, Forsytujący tę akcję minister Vandervelde zmuszony został do odwrotu a fakt związany z tym powikłał dowodzi, jak ostrożnym być należy w stosunku do uporczywych i podstępnych zakusów niemieckich.

Uroczystość ku czci ks. biskupa Bandurskiego.

Lwów, 12. 9. Onegdajszą uroczystości na cześć ks. biskupa Bandurskiego, złączone były z 60-letnim jubileuszem straży ogniowej. Rano celebrował ks. biskup cichą Mszę św. w bazylice archikatedralnej i wygłosił następnie do zgromadzonych tłumów publiczności porównawcze kazanie, w którym przypomniał zasługi straży ogniowej w życiu Polski za czasów niewoli i wskazał na pełne poświęcenia czynności z ostatnich dni podcazas powodzi. W końcu zaznaczył, że klasa, jaka dotknęła ludność kraju bez różnicy narodowości i wyznania, powinna zjednoczyć wszystkich obywateli we wspólnej miłości i wzajemnej pomocy. W czasie uroczystości jubileuszowej odbyła się zbiórka na rzecz powodzi. Po nabożeństwie odbyła się pod pomnikiem Mickiewicza defilada straży ogniowej, której delegaci przybyli na zjazd jubileuszowy z całej Polski. Na uroczystości byli obecni: ks. biskup Bandurski, min. Niezabytowski, wojew. Borkowski, kom. rządu na m. Lwów Strzelecki oraz delegacje władz i stowarzyszeń. W czasie uroczystej akademii w Teatrze Wielkim tłumnie zgromadzona publiczność urządziła ks. bisk. Bandurskiemu gorącą owację. Jubilat wziął udział w obiedzie związku straży ogniowej oraz w zebraniu związku legionistów, gdzie odśpiewano jego portret. Oprócz wspomnianych uroczystości związanych z jubileuszem pożarnictwa, odbyły się uroczyste posiedzenie delegatów straży ogniowej w sali magistratu, na którym przemawiał między innymi w imieniu Marsz. Piłsudskiego, jako członka honorowego straży ogniowej, gen. Norwid-Neugebauer.

REPRESJE PRZECIWI KUPCOM W SOWDEPIJ.

Moskwa. Według doniesień z Leningradu aresztowano tam kilkunastu większych kupców, którzy w drodze administracyjnej zesłani zostali do kraju Narymskiego.

Jest to dalszy ciąg coraz bardziej zaostrej akcji, skierowanej przeciwko kupcom prywatnym.

WALERY ŁOZINSKI.

Czarny Matwij

Powieść z życia ludu górskiego.

18) (Ciąg dalszy)

Na pierwszy rzut oka poznać ekonomę starej daty, a po jego pewnej minie i uśmiechu niewymuszonym widać także, że silnym czuł się z łaskach państwa i długie nakarbował sobie zasługi.

— Pam do nóg wielmożnego państwa — przemówił grubym gardłowym głosem i ręką musnął po szpakowatej czuprynie.

— A cóż tam, panie Hałajkiewicz, — przemówiła z uprzejmym uśmiechem pani Zbaska, — jak tam gospodarstwo?

— Ot tak, dobrze, wszystko dobrze, skarż mię Boże. Byłem na drugim szafasie w Uwisnie, ani jedna owca nie brakuje, skarż mię Boże!

— A woty? — pytała dalej dziedziczka.

Hałajkiewicz z arcyповаzną miną wydał wargi.

— Fiu, fiu! woły wypasują się co strach, — odpowiedział i dopiero po odspanięciu zakonkludował ulubionem przysłowiem: skarż mię Boże!

— A cóż ten boczysty, ciągle taki zły na pasze?

— Ni uroki, poprawia się.

— A owies dościga w Uwisni?

— Powoli, powoli... ale za to na Przy-

borowym łanie, to już można kosić na drugi tydzień, skarż mię Boże!

Leonia z widoczną niecierpliwością przysłuchiwała się tej gospodarskiej rozmowie, a przy pierwszej dłuższej pauzie poderwała przedko:

— A cóż ten nieznajomy, panie Hałajkiewicz?

Ekonom wytrzeszczył oczy i gębe rozwarł do połowy.

— Który nieznajomy, proszę panny? — zapytał Hałajkiewicz.

Leonia niecierpliwie ściągnęła oba dwa przeliczne łuki swych brwi.

— Ależ ten, o którym nam wczoraj sam wspominałeś, panie Hałajkiewicz.

— A rychtyk, ten niby malarz, skarż mię Boże! — zawołał ekonom i z rubasznym uśmiechem machnął ręką, — no to taki sobie malarz, jak powiedziałem, ciągle błąka się po górach i coś het maluje ołówkiem na papierze.

— I nie dowiedziastes się nic bliżej o nim? — zagadnęła tym razem sama pani Zbaska.

Hałajkiewicz znowu wytrzeszczył oczy i otworzył gębe.

— Wielmożna pani nie dała mi dyspozycji, skarż mię Boże.

Leonia rzuciła się z wzrastającą niecierpliwością.

— Ależ czy nie styszałeś pan co o nim więcej? — zapytała.

— Hm, hm, tak dalece nic, skarż mię Boże; ale ksiądz się dowiadywał wzgle-

dem niego i chce go podobno zawołać na probstwo.

— A to po co? — zapytała pani Zbaska.

— To proszę wielmożnej pani wedle tego nosa świętego Mikołaja na carskich wrotach, co się zamazał. Taki malarz to rzadki majster w naszych stronach, latego chciałby ksiądz, żeby doszukał nos świętemu Mikołajowi, a jak się dobrze sprawi, to będzie musiał poprawić i kopyta temu diablowi na bocznym oltarzu, bo już ich nie znać ani krztys, skarż mię Boże.

Tu zmieształ się trochę pocziwy ekonom, bo uważał, że panna 'ak jakoś się nadała, jakby lada chwila miała parsknąć śmiechem. Spojrzał niepewnym wzrokiem na panna, a znać „nielony jej mina, poprawił czuprynę i ciągnął dalej:

— Ja ta sobie pomyślał, proszę wielmożnej pani, że kiedy się już trafia malarz, to możeby go, jak zreperuje kopyta diablowi, zawołać do dworu, możeby ta za takie pieniądze pomalował sprychy u tej zółtej najtyczanki, bo już poczerniały by ziemia...

Tu urwał nieocenyony znawca i projektor sztuki malarskiej i nabiegł krwią cały, bo nie tylko, że Leonia parsknęła głośnym śmiechem i twarz zakryła rekami, ale i sama dziedziczka w niezwykłą wpadła wesołość.

— No, ja tylko tak radzę, skarż mię Boże, — mruknął obrażony.

— No, no nie o to chodzi, — owała się pani Zbaska, — ale ten malarz ma być bardzo porządnie ubrany.

— A tak jak zwyczajnie rzemieślnicy, — owała się Hałajkiewicz i z pewnym lekceważeniem machnął ręką, znam szewca w Samborze, taki elegant, żeby kto myślał: pan całą gęba, skarż mię Boże!

Leonia śmiała się jak szalona, że aż pan Erazm oknął się ze snu i obojętnym, bezmyślnym okiem powiódł dokoła.

Pani Zbaska zamysliła się czegoś, a po chwili rzekła:

— Wiesz co, panie Hałajkiewicz jak obaczysz gdzie tego malarza, to go zaprosz do dworu.

Ekonom z dumną pojętnością uzupełnił:

— Niby wedle tych sprych do najtyczanki.

— Ależ gdzie tam, — pochwyliła przedko dziedziczka, — zaprosz go tak do dworu... na obiad... na śniadanie. To przecież oby człowiek, a w tych górach niema gospody...

Hałajkiewicz kiwnął głową na znak, że pojmuje dyspozycje, a po kilku jeszcze zdanych relacjach z biegu gospodarstwa, szargnął nogami, powiedział znowu: — Pam do nóg wielmożnego państwa — i wyszedł z pokoju.

Pani Zbaska z uśmiechem zwróciła się do córki, której wesołość uśmierzała się powoli.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

O sprawiedliwe ceny ziemi śląskiej.

ODSZKODOWANIE ZA ZIEMIE OSADNICZA W POLSCE I NIEMCZECH. CENY ZIEMI PRZY PRZYMUSOWYM WYKUPIE W CIESZYŃSKIM. PRZEPISY OSADNICZE USTAWY NIEMIECKIEJ O CENACH ZIEMI OSADNICZEJ. ILE ŻADA WIELKA WŁASNOŚĆ ZIEMSKA ZA ZIEMIE GÓRNOŚLĄSKĄ? CENY W CZECHOSŁOWACJI I W PRUSIECH. ILE WYNOŚIĆ WINNA CENA ZIEMI GÓRNOŚLĄSKIEJ?

Polityczny, społeczny i gospodarczy przewrót powolny spowodował w mnóstwie państw europejskich przebudowę ustroju rolnego, mniej lub więcej radykalną. W 14 państwach wschodnioeuropejskich, obejmujących 7 milionów kilometrów kwadratowych z 258 milionami mieszkańców, to znaczy 71% ogólnego obszaru Europy i 57% ludności europejskiej, przystąpiono do podziału wielkiej własności ziemskiej. Podział ten został dokonany albo dokonuje się po części bez odszkodowania, po części zaś za mniejszym lub większym wynagrodzeniem.

W Polsce i w Niemczech przeprowadza się reformę rolną za odszkodowaniem. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej mówi w artykule 93 tylko o odszkodowaniu, konstytucja niemiecka zaś mówi w artykule 155 o stosownym, odpowiednim odszkodowaniu w razie przymusowego wykupu ziemi rolniczej osadniczej. Te konstytucyjne zasady znalazły swój wyraz w obojgu ustawach o reformie rolnej w jednym i w drugim państwie.

W Województwie Śląskiem obowiązuje na terenie Śląska Cieszyńskiego polska ustawa o wykonaniu reformy rolnej z dnia 28. 12. 1925 r. na terenie zaś górnośląskim niemiecka ustawa osadnicza z dnia 11 sierpnia 1919 r.

Na potaci cieszyńskiej odbywa się w bieżącym roku wzmnożona parcelacja. Na górnośląskiej części zarówno powiatowe urzędy ziemskie jak i przedsiębiorstwo osadnicze „Ślązak” pertraktują zmusnie i moźliwie z Związkiem dla dostarczenia ziemi o nabycie ziemi górnośląskiej na cele osadniczej i parcelacji sąsiedzkiej. Miejmy nadzieję, że wkrótce ziemię tę się uzyska, czy to dobrowolnie, czy też przymusowo.

Ogół ludności Województwa Śląskiego będzie wielce interesowało, jakie będą ceny ziemi śląskiej.

Na Śląsku Cieszyńskim będą ceny przystępne. Cena sprzedażna ziemi parcelacyjnej będzie przypuszczalnie wynosiła 1000 do 1600 zł. za hektar. Do twierdzenia tego upoważnia nas rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z dn. 11 lipca 1927 (Dz. U. R. nr. 70 poz. 617), które to rozporządzenie zostało wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz Ministrem Rolnictwa w sprawie szacowania nieruchomości ziemskich przymusowo wykupowanych przy przeprowadzeniu reformy rolnej. Rozporządzenie to dzieli cały obszar Rzeczypospolitej (prócz terenu górnośląskiego) na 5 okręgów ekonomicznych w celu ustalenia norm szacunków przymusowo wykupowanych gruntów. W każdym okręgu ekonomicznym ziemia i taksi są zaliczane do 7 względnie 5 klas, na podstawie ich średniej wydajności. Dla poszczególnych klas gruntów w każdym okręgu ekonomicznym ustala się ceny jednostkowe w złotych w zlocie. W pierwszym okręgu ekonomicznym, do którego rozporządzenie zalicza powiaty bielski i cieszyński, ceny szacunkowe jednego ha od klasy I do 7 wynoszą: 1005, 805, 670, 500, 250, 100, 50, 12,50 złotych w zlocie.

Do tych norm dochodzą zwyki lub zniżki szacunku gruntów zależnie od dogodnej komunikacji i bliskości miast lub przecznie. Zwyki wynoszą najwyżej 15% ustalonych norm, zniżki do 10%.

Aczkolwiek ceny powyższe dotyczą tylko gruntów przymusowo wykupowanych, to jednak można na podstawie tychże cen wnioskować o przypuszczalnych cenach sprzedażnych ziemi cieszyńskiej.

Inaczej ma się sprawa cen ziemi na terenie górnośląskim Województwa Śląskiego. Tutaj, jak już zaznaczono, rozporządzenie powyższe nie obowiązuje. Przepisy obowiązujące tutaj niemieckiej ustawy osadniczej mówią tylko ogólnikowo o cenach ziemi, już to dobrowolnie już to przymusowo nabytej. Mianowicie ma się płacić: Za nieużytki i grunty z domen państwowych ceny co najwyżej odpowiadające ich dochodowości czyli pokrócie cenę dochodową. Za dobrowolnie dostarczone grunty cenę „odpowiednią” czyli cenę „pospolitą”. Za ziemi-

wyłączoną zaś ma się wypłacić „odpowiednie odszkodowanie”. Wedle opinii profesora Seringa, twórcy niemieckiej ustawy osadniczej, oraz komentatora Holzapfla wynosi „odpowiednie odszkodowanie” conajwyżej tyle ile wynosi cena pospolita. Zapatrzywanie to jest bardzo racjonalne. Kto bowiem nie chce dobrowolnie odstąpić gruntów na parcelację i dopuszcza do długotrwałego i kosztownego procesu wywłaszczeniowego, ten nie może żądać ceny wyższej, niż jest cena pospolita. Duch polskiej ustawy o wykonaniu reformy rolnej jest taki sam. Kto nie odsprzeda dobrowolnie gruntów, ten musi się spodziewać przymusowego wykupu i zadowol“ się ceną, jaka dla danego okręgu ekonomicznego, jest przewidziana. Obszarnik, mający oddać dobrowolnie grunty za cenę pospolitą, a nie chcący tego czynić winien z „przymusownie” wyższej ceny przy wywłaszczeniu. Kto, nie chcąc oddać ziemi na parcelację.

Od tych ogólnych przepisów i rozumowań przedźniemy teraz do konkretnych danych. Najpierw pytanie: Ile żądają wielki właściciele ziemscy na terenie górnośląskim za grunty, o ile wogóle chcą je sprzedać w drodze dobrowolnej umowy? Jeżeli jesteśmy dobrze poinformowani, to żądają cen, które się obra-

cają przeciętnie od 2000 do 4400 zł. za 1 ha. Każdy powie, że to ceny nadzwyczaj wysokie, nie dalece się niżej wnoszą sprzedawcy. Dodac należy, że tu chodzi tylko o takie grunty, które nie leżą w obrębie wielkiego przemysłu, tylko w okolicach rolniczych.

Nim przystąpimy do określenia sprawiedliwych cen ziemi górnośląskiej, podamy ceny, jakie się płaci za grunty w przylegających bezpośrednio do terenu górnośląskiego państwach: Czechosłowacji i Prusiech, względnie na Śląsku niemieckim.

Czechosłowacja bardzo radykalnie postąpiła z wykupem ziemi. Wywłaszczeni tam obszarnicy twierdzą, że wyplacone im odszkodowanie nie wynosiło ani 1/10 (jednej dziesiątej) cen ziemi z lat 1912—1915. To też cena sprzedażna wynosiła tam w roku 1923 zależnie od jakości roli tylko 700 do 1300 koron czeskich za hektar. Obecnie sprzedaje się na czeskim Śląsku 1 ha po 2000 koron. To znaczy, że za jeden mórg pruski płaci się ani około 125 zł. w Warszawie.

A na Śląsku niemieckim? Zawiadowca tamtejszego Związku dla dostarczania ziemi von Schickfuss twierdzi, że w pierwszych latach po wojnie placono na Śląsku 1/10 cen z lat 1913 i 1914, nieco później 1/4, dalej 1/5, a w roku 1923 placono na Śląsku Opolskim już 160 marek

za mórg. W końcu roku 1926 uzyskano na całym Śląsku niemieckim 1221 mk. za 1 ha, czyli 75% cen z lat 1910/1912, która to cena wynosiła wówczas 1626 za 1 ha.

Owe 75% trzeba jednak obniżyć przynajmniej o 10% z tego względu, że sporządzający te statystyki prywatna dr. von Bissing sam w wstępie zaznacza, że za podstawę swych obliczeń wziął nie tylko ceny rzeczywiste płacone za majątki lecz w wielkiej mierze także ceny, za jakie offerowano majątki na sprzedaż. Stad autor sam powiada, że jego dane statystyczne nie są bezwarunkowo ścisłe.

Jeżeli więc obniżyliśmy owe 75% o 10%, to mamy na to niezbite dowody. Rząd pruski zakupił w roku 1926 na wschodzie Prus na cele kolonizacyjne 73 majątki ziemskie o łącznym obszarze 145.746 morgów za cenę 28 300,155 mk. Zapłacić więc za 1 ha przeciętnie 176,44 mkn. czyli 194 i 1 mkn. za 1 mórg.

Ponieważ ostatnie liczby nie dotyczą jedynie Śląska, lecz wszystkich wschodnich prowincji pruskiej; stwierdzamy za Bissingem, że ceny ziemi na Śląsku były o 1/4 wyżej aniżeli ogólne ceny z wszystkich prowincji. To znaczy, że na niemieckim Śląsku kosztował 1 ha 899 mkn. a 1 mórg około 225 mkn. Tutaj jednak zaznaczyć wypada, że ceny te mieszczą w sobie także wartość za budynki i inwentarz. Za samą rolę musi się cena obniżyć o 30% czyli o 270 mkn. Za 1 ha ziemi na Śląsku niemieckim placono więc 629 mkn. czyli 158 mkn. za 1 mórg.

Jeżeli więc Niemcy tutaj powołują się na ceny na Śląsku niemieckim, to z powyższego widać, że tamże ceny te bynajmniej nie są tak wygórowane, jak u nas żądają.

Tutaj wspomnieć musimy jeszcze o jednej ważnej okoliczności. Podczas plebiscytu Niemcy straszili przed Polską i tym argumentem, że w razie przyłączenia Górnośląska do Polski, do państwa przeważnie rolniczego, obniżą się także ceny ziemi śląskiej. Oczywiście, że tak jest. Przyjąć oczywiście, że ceny się obniżyły tylko o 10% wtenczas 1 ha ziemi u nas musiałby kosztować przeciętnie 566 mkn. czyli około 1200 zł.

Jeszcze raz zaznaczyć wypada, że cenę taką osiągamy, biorąc ceny na Śląsku niemieckim za punkt oparcia.

Dalej: Jak przed wojną tak i obecnie (nie mówiąc o do wojny) wycenianie cen ziemi majątków ziemskich posługiwano się pewnym rachunkiem. Mianowicie pomnaża się czysty dochód danego majątku, przez pewną, ściśle dla danego okręgu określoną mnożną. Wedle stwierdzeń niemieckiego przedsiębiorstwa osadniczego we Wrocławiu wynosiła dla całego Śląska w latach 1913/14 ta mnożna dla majątków o przeszło 500 ha, przeciętnie 130 dla pomniejszych majątków 139.

Znając dokładnie czysty dochód gruntowy każdego majątku i przeciętną mnożną dla Śląska, można stwierdzić cenę przedwojenną danego majątku. Mając tę cenę, można też stwierdzić cenę obecną danego majątku. Uprzymiśnijmy to sobie na przykładzie.

Pewien właściciel ziemski z powiatu rybnickiego, posiadający 600 ha, żąda obecnie za 1 ha 4000 zł. Wedle powyżej podanej metody za majątek można było żądać: 6921 mkn. (czysty dochód gruntowy) pomnożony przez 130. To znaczy 899.930 mkn.

Jeżeli te ceny przedwojenną tegoż majątku obniży my najprzód o 35%, a dalej o 40% uzyskamy cenę obecną za grunty danego majątku. Cena ta wynosi 366.435 mkn. czyli 611 mkn. za 1 ha.

To znaczy, że za 1 ha ziemi danego majątku należałoby zapłacić równo 1300 zł., a 325 zł. za mórg.

Jak widzimy to w obu obliczeniach ceny są blisko jednakowe. Różnica cen polega na tem, że w pierwszym obliczeniu ustalono cenę przeciętną a w drugim wypadku cenę indywidualną.

Sprawiedliwą ceną za 1 ha ziemi górnośląskiej jest więc przeciętna cena w wysokości 1200 zł.

Obserwator.

Z życia uchodźców Śląska cieszyńskiego.

Z Zarządu Głównego Zw. Uchodź. Śląska cieszyńskiego piszą nam:

Niniejszym zawiadamia się, że faktycznym przedstawicielem interesów wszystkich uchodźców z pod zaboru czeskiego jest Zarząd Związku Uchodźców Śląska cieszyńskiego w Dziedzicach. Tenże wybrany został w 1926 r. po myśli statutu.

Chcąc wejść w kontakt ze wszystkimi uchodźcami rozsianymi po całej Polsce, Zarząd po myśli uchwał zjazdu, powołał Komitety łącznikowe — między innymi w różnych miejscowościach. Zadaniem tychże jest informowanie uchodźców o pracach Zarządu w zakresie odszkodowań itp., jak również po myśli § 9 statutu związku wzywianie uchodźców na członków związku, zbieranie wkładek, odsyłanie tychże wraz z sprawozdaniami do Zarządu w Dziedzicach, doręczanie wpisanym członkom legitymacji wystawionych i należycie wygotowanych przez tutelne władze związkowe. Uchodźcy osobomien komunikują się wprost z Zarzędem.

Komitety łącznikowe funkcjonują w następujących miejscowościach: Aleksandrowice, Bielsko, Bierutów, Bystra, Bobrek, Bęków, Cieszyń, Czechowice, Chybie, Dziedzice, Drogomyśl, Godziszów, Gótkowice, Hajduki Wielkie, Jasienica, Jaworze, Katowice, Katowice-Ligota, Król. Huta, Małe Kończyce, Kraków, Lublinitz, Lwów, Myslowice, Marklowice, Niewiadom Górny, Niedobczyce, Orzepowice, Oświęcim, Piotrków, Poznań, Pszczyna, Rybnik, Sosnowiec, Skoczów, Strumięń, Świętochłowice, Szopienice, Ustroń, Wodzisław, Zebrzydowice, Zakopane, Żywiec.

W interesie uchodźców samych leży, by Komitety działały sprawnie. Zarząd stara się o wszystkich uchodźców. Wszelkie podania, pro-

śby, informacje, o ile możliwym potwierdzone oświadczamy, że wobec tego postępku jest o zwykłym oszczerca bez honoru i czci.

Interes etycznie-moralny wymaga, by wdraższkolnie zajęły się wymienionym.

W tej intencji Zarząd uruchomił Sekretariat urzędujący na razie co poniedziałki, środy, soboty od 8—17 godz. i niedziele i święta od 14 do 16 godz. W razie wielkiego nawalu pracy, również i inne dni w tygodniu. Pretensji do poszczególnych członków zarządu skierowywać się nie powinno. Takowe załatwione bywają z opóźnieniem.

Kwestia odszkodowań dla uchodźców jest sprawą ogólnopolską i będzie na mocy ustawy specjalnej załatwiona.

Rozbijanie ruch uchodźczego przez jednostki, nie ma celu i wysiłki ich skończyć się muszą fiaskiem. Wypadek, jaki zdarzył się w Katowicach przez p. Grale, i w Cieszyńcu przez p. Zubka, wskazują na to, że uchodźcy obecnie już dosyć mają warcholów. Stoją za jednością i zgodą.

Do współpracownicy, zgody i jedności wyzwa Zarząd Zw. Uch. Śl. cieszy. w Dziedzicach.

Pan Zubek z Cieszyńska rzucił obelgi i intrzy! Jednakże kiedy przyjdzie ile udowodni, względnie na liście przedstawicieli, wtenczas tchórzysiedzi spokojnie.

Ponieważ taki wypadek zdarzył się, że p. Zubek na otrzymanym liście polocony z tut. Z. 1222 do 25 sierpnia wyjaśnienie ustnych ani piśmennyh nie podał, czemuśmy się obowiazali, podać do publicznej wiadomości walory moralne wymienionego.

Piętnujemy publicznie jego działalność, dalej przez męża zaufania, skierowane wprost do tut. zarządu, załatwia się w miarę możliwości naszymiast.

Socialistyczna prasa niemiecka o manewrach na granicy polskiej.

Manewry Reichswehry na Śląsku wywoływa w socialistycznej prasie niemieckiej liczne komentarze, stwierdzające, że zabawa w wojsko na granicy Czech i Polski usposabia sąsiadów nieufnie do republiki niemieckiej i sprzyja zarzucaniu Niemcom zapędów militarnystycznych.

Należy podkreślić, że ludność pograniczna na Śląsku niemieckim wogóle niechętnie gości w swych domach żołnierzy Reichswehry.

Nacjonalistyczna prasa niemiecka, omawiając to oziębienie się stosunków między armją a ludnością cywilną, zaznacza, że tak dawniej nie bywało.

Trudno, aby ludność, która jeszcze dziś nosi na ciele widome znaki brutal-

ności żołdaka niemieckiego z okresu powstań — przychylnie miała być usposobiona dla żołnierzy Reichswehry.

Prosimy

P. T. Czytelników „Polski Zachodniej” nadsyłać Administracji naszego pisma, Katowice, ul. Jagiellońska 5

adresy wszystkich miejsc sprzedaży czasopism, gdzie niema „Polski Zachodniej”.

Troski szkolne.

Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego naniwiają do redakcji naszej z kół rodzicielskich rozmaite uwagi, z których pierwszą zamieszczamy poniżej, by jej treściwa zainteresować odpowiednio czynnikami.

Oto z Tych jedna z matek pisze nam: Z rozpoczęciem się roku szkolnego poszłam z moim najmłodszym chłopakiem do szkoły i oddałam go pod opiekę nauczycielki. Mam jednak również trzech starszych chłopców w tej szkole, to też sądziłam, że ci dostaną się pod opiekę męskich sił nauczycielskich, uważam bowiem, że uczeń strzy nie lubi słuchać pań. Tymczasem i starszych moich synów oddano pod opiekę nauczycielek. Stało się to dlatego, że na 16 sił nauczycielskich mamy tu tylko 4 siły męskie. Taki skład uważam za niemożliwy. Podkreślam, że panie nauczycielki mogą z pożytkiem pracować nad nauczaniem dziewcząt, chłopców jednak, zwłaszcza starszych powinni uczyć nauczyciele. Chłopcy nasi wymagają energicznego kierownictwa, ponadto liczniejszy zespół sił męskich w szkole nadaje jej odpowiednią powagę, co nie jest bez znaczenia wobec panoszącej się u nas agitacji niemieckiej. Powyższe uwagi nie są tylko moją osobistą opinią, podziela ją i inne matki, wśród których zaawżyć można sporo niezadowolonia z opisanego stanu rzeczy. Wartaboby, by Wydział Oświecenia wolewodziłwa zainteresował się temi niedomaganiem i postarał się je usunąć.

* Jedna z matek.

Do tych, w zasadzie słusznych, uwag dodajemy ze strony redakcji:

Wedle zebranych przez nas informacji supremacja liczby nauczycielskich sił żeńskich nad męskimi jest objawem powszechnym we wszystkich okręgach szkolnych w Polsce. Pochodzi o stąd, że młodzież męska, mając szersze możliwości, stała mniej gorliwie do zawodu nauczycielskiego, natomiast powiedziawszy ciężkiego i odpowiedzialnego. Stąd też starania kierowniczych władz szkolnych o pozyskanie większej ilości sił męskich są mocno ograniczone przez faktyczne warunki. Nie wyklucza to oczywiście przesunięcia w myśl wyrażonych powyżej życzeń matki. Ponadto jedna jeszcze uwaga. Nie należy zbyt pochopnie zarzucić nieumiejętności prowadzenia chłopców obciążać wszystkie nauczycielki. Panująca pod tym względem tradycyjna opinia po domach rodzicielskich przenosi się na młodzież szkolną, zwłaszcza męską, która dlatego z góry nieraz do nauczycielki odnosi się z nieufnością lub lekceważeniem. Tymczasem opinia ta w licznych razach może być nieuzasadniona, gdyż nauczycielka rozumna, a energiczna przy tem może nieraz zwłaszcza wśród chłopców szkoły powszechnej, dać sobie doskonale radę i utrzymać wśród chłopców należyty respekt. Wiemy, że nauczycielowi z natury rzeczy łatwiej jest zaimponować uczniowi, zdolności jednak tej nie należy z góry odmawiać każdej nauczycielce. Trzeba też te rzecz zbadać indywidualnie. W każdym razie badanie to odbywać się winno bardzo umiętnie i bez dopuszczenia dziecka do niekontrolowanego wyrokowania o nauczycielce, bo łatwo można przez wrodzoną miłość do dziecka zatracić zdolność obiektywnej obserwacji nauczycielskich uzdolnień kobiet. Przez komentarz powyższy nie chcemy bynajmniej osłabiać godnej szacunku i zainteresowania troski matki, która powyżej wypowiedziała się zasadniczo słusznie. Sprawa warta zastanowienia się i możliwie Jobrego załatwienia.

Mało im zysków...

Katowice. Sprawa podwyżki cen węgla śląskiego tak dla dostaw państwowych jak i na rynku wolnorynkowym jest w dalszym ciągu aktualna. Górnośląski przemysł węglowy domaga się generalnej podwyżki obecnej ceny węgla o 15% i argumentuje swe żądania znanymi już motywami, jak straty na eksporcie i podwyżką plac robotniczych. W tej chwili toczą się w tej sprawie pertraktacje z rządem. Jak słychać rząd zamierza kierować się rezultatami dotychczasowych prac komisji ankietowej.

Na marginesie sprawy poseł Ciszak contra Przewłocki.

W dniu 9 b. m. odbyła się przed Sądem Powiatowym w Poznaniu rozprawa przeciw redaktorowi „Prawdy” (poznański organ NPR-prawicy) Przewłockiemu, oskarżonemu przez prokuraturę o zniewagę posła Ciszaka. Oskarżenie zarzucało p. Przewłockiemu zamieszczanie artykułów w „Prawdzie”, donoszących, iż poseł Ciszak interwenjował w Min. Spraw Wewn. w sprawie zatrzymania w Polsce dr. Haasego. P. Przewłocki został skazany na grzywnę 20 zł.

W związku z powyższą rozprawą Korfiantowska „Polonia”, a w ślad za nią enpeerowski „Śląski Głos Poranny” zamieszczają tendencyjne sprawozdanie z rozprawy, usiłując w fałszywym świetle przedstawić osobę posła Ciszaka. „Śląski Głos Poranny” wytacza poza tem przeciw działaczom NPR-lewicy zarzut, iż „za nieniądzą obszarników zwalcza reformę rolną”. W sprawie tej, trzeba przedewszystkiem stwierdzić, że sprawa odnosi się do czasu z przed kilku lat, kiedy NPR-lewica jeszcze nie istniała, a na czele całej afer. Kompromitujących stosunków z obszarnikami stał b. poseł NPR. Zagórski oraz nikt inny jak obecny poseł i przywódca NPR-prawicy w Wielkopolsce, poseł Hertz.

Jak się dowiadujemy, poseł Ciszak, niezadowolony z „rodnego wymiaru kary na red. Przewłockiego, wniósł odwołanie przeciwko wyrokowi Sądu Powiatowego, żądając surowszego ukarania oszczery. Na rozprawie apelacyjnej zostanie przeprowadzony dowód na to, że poseł Ciszak nie tylko nie interwenjował w sprawie dr. Haasego, ale również na to, że interwencja ta trudnił się wybitniejsi przewodcy NPR-pi lwicy.

W ślad za „Prawdą”, „Polonia” i „Śląski Głos Poranny” donosi, że po rozprawie sądowej sędzia powiatowy jakoby oświadczył, iż występuje do Sejmu z wnioskiem o wydanie posła Ciszaka, oskarżając go o krzywoprzysięstwo. Jeśliby wiadomości ta odpowiadała prawdzie, co wydaje się wątpliwem, to trzeba by stwierdzić, że p. sędzia powiatowy wyraźnie przekroczył swe kompetencje, gdyż sprawy tego rodzaju należą wyłącznie do kompetencji prokuratora i Izby karnej. Ponadto zaznaczyć należy, że przeciwko świadkowi Ciesielskiemu, na którego zeznaniach p. sędzia oparł swój sąd, poseł Ciszak wystąpił do prokuratora z wnioskiem o pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej za krzywoprzysięstwo.

Prowokacyjna uchwała Niemców w Radzie Miejskiej w Król. Hutce.

PROTESTACYJNY WIEC LUDNOŚCI POLSKIEJ.

Większość niemiecka Rady Miejskiej w Król. Hucie na posiedzeniu swem w dniu 31 sierpnia przeprowadziła prowokującą ludność polską uchwałę, powołującą na skład Rady Opiekuńczej Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego p. Ernsto- wicz, której udowodniono szpiegostwo na rzecz Niemiec i która została skazana przez sąd na 2 lata więzienia. Ta niesłychana i prowokacyjna uchwała wywołała zrozumiałe oburzenie ludności polskiej. Chcąc dać wyraz temu oburzeniu i spowodować cofnięcie uchwały, Związek Obrony Kresów Zachodnich zwołuje na środę wiec obywateli Król. Huty. Jednocześnie wydana została odezwa następującej treści:

Obywatelo miasta Król. Huty!

Stała się rzecz niesłychana, rzecz, która zadrasnęła uczuciem każdego Polaka i ojca, bo oto demonstracyjną u-

chwałę większości niemieckiej części Rady Miejskiej z dnia 31. 8. br. w skład Rady Opiekuńczej Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego weszła kobieta - szpieg i zacięty wróg polskości, a tem samym wróg drogiej nam dzieci.

Czy możemy na to pozwolić, aby opieka nad dziećmi naszymi sprawowała jednostka, która zdeptała wszystko co polskie? Nie! Nie pozwolimy! Wnieśliemy protest przeciwko podobnej uchwałce będącej policzkiem dla nas Polaków na

wielkim wiecu demonstracyjnym,

który się odbędzie w środę o godzinie 7 wieczorem w sali Katolickiego Domu Związkowego przy ul. Wolności 47.

Wzywamy Was Rodzice, którzy posiadacie swe dzieci w Miejskim Gimnazjum Żeńskim, zjawcie się tłumnie na wiecu.

Mownica publiczna.

W sprawie drożyny książek szkolnych.

W ostatnim czasie, część prasy śląskiej, jak również i „Polska Zach.” zamieściła nadesłane uwagi na temat drożyny książek. W związku z tem otrzymujemy obecnie oświadczenie tej sprawy, nadesłane z kół księgarskich. Uwagi te brzmią:

Ostatnio ukazały się w prasie katowickiej alarmujące artykuły na temat drożyny książek szkolnych. Czy książki szkolne są drogie? Jest to pytanie, na które bez namysłu odpowiedzieć trzeba, że tak jest, lecz artykuły pomieszczone w prasie zbyt tendencyjne, ponieważ zaraz na samym wstępie tychże autor wzgl. autorka podaje ceny za podręczniki zbyt przeholowane, twierdząc, że płaci się za książki dla ucznia wyższej klasy skromnie licząc około 300 zł. Tymczasem uczeń wzgl. uczennica wyższej klasy nie potrzebuje więcej za nie zapłacić, niż około 50 zł.

Cenę za atlas szkółcy Romera podano 38 zł., gdy tymczasem kosztuje on 24 zł. (różnica 12 zł.). Cena za słownik Kruczkiewicza wynosi 24 zł., lecz nie jest to obowiązkowem mieć jednolite wydanie tegoż i nabyć go można już za 10 zł. Również za Reymonta „Chłopów” podano cenę zł. 33. Tyle kosztuje wydanie tego dzieła w wytworniej, ozdobnej oprawie. Uczni natomiast, któremu powyższe dzieło ma posłużyć jako lektura domowa, niema potrzeby kupować luksusowych rzeczy, jemu powinno wystarczyć wydanie popularne za zł. 11 w kart.

oprawie albo broszurowane za zł. 9, które to wydanie pod względem tekstu nie jest wcale zmienione.

Pożądaniem zaś jest, by w każdym domu inteligentnej rodziny znajdowały się takie dzieła, jak: Reymonta „Chłopi”, Sienkiewicza „Trylogia” i t. p. arcydzieła literatury ojczystej. Taka biblioteczka domowa przyniesie wielką korzyść całej rodzinie i nie narazi w razie potrzeby ojca wzgl. matkę na jednorazowy większy wydatek pieniężny na kupno lektur dla syna lub córki. Zresztą wszystkie pomocnicze podręczniki, jak atlas, słownik i lektura domowa, nie są tylko na jeden rok, lecz używa się je rok rocznie również w klasach następnych i nawet przez całe życie.

Nieprawdą jest, że w naszym mieście ceny za książki są wyższe niż gdzie indziej. Cena za książki jest ustalona i obowiązuje w całym kraju jednolicie, której nie wolno obniżać ani też podwyższać. Dziwnem jest również, że mówi się o książce jako o artykule pierwszej potrzeby, gdy tymczasem kupna jej się często bardzo unika, albo kupuje się ją tylko przymusowo. Zupełnie inaczej przedstawiałby się stan rzeczy, gdyby książka w naszym kraju miała więcej pozanowania i gdyby tak samo było u nas jak jest gdzie indziej, że książka jest tam tem dla duszy, czem pokarm dla ciała.

Zbędem jest apelować do Wydziału Ośw. przy Woiw. Śl. by raczył zbadać tajemniczą zagadkę, ponieważ niema tutaj żadnych tajemnic.

Przytoczyliśmy lojalnie powyższy głos, uważając, że oścania on drugą stronę oświecenia aktualnej sprawy. Te-

matu jednak nie uważamy przez to za wyceperany i chętnie dalsze rzeczowe i obiektywne wywody w tej sprawie zamieszcimy.

Sprzedawczyk dusz polskich.

Piszą nam z Cieszynej:

W Cieszynej naszym zachodzą cierpody, które nie powinny być nadal cierpiane nie tylko przez władze same, ale i przez społeczeństwo polskie. Wówczas mniejszości narodowe nie będą miały odwagi puszczać się na flukta agitacyjne ze szkoda społeczeństwa polskiego. W Cieszynej uszlaby niejedną sprawą ważną mimo czujności nawet władz, gdyby nie bystry wzgląd niektórych jednostek szczerze patriotycznych polskich, które baczenie zwracają uwagę na warcholstwo szkodników.

Cieszyń jako miasto graniczne posiada wiele mieszkańców poddanych czeskich, którzy z początku no rozgranicznieniu Śląska nie mogli przeprowadzić się na stronę czeską przez brak mieszkania, jednakowoż obecnie mieszkań jest tam podostatkiem, a ci poddani czeszy czyli optanci na czeską stronę nie chcą się wyprowadzać, gdyż czynsze mieszkań są tam o wiele wyższe. Optanci ci, zamias spokojnie siedzieć jako obcoddani korzystający z wzgląd i tanioci w Polsce trudnią się agitacją szkodliwą dla państwa polskiego a zarazem i dla czechosłowackiego, agitując tak między Polakami jak i Czechami, by dzieci swoje zapisywali do freblówek iak i szkół niemieckich.

Agitatorzy ci, to renegaci pochodzenia polskiego, którzy z całą zaciekłością zwalczają ochronki (freblówki) i szkoły polskie, przedkładając ludzom o małym wykształceniu, że dziecko, które już od małego nie zaczyna się uczyć języka niemieckiego nie może i a starsze lata chleba znaleźć, a z niemieckim językiem o- bejdzie cały świat. Zarominają o tem, że Niemcy sami wśmiewają ają swoich najw- nych Michłów, którzy cały świat obszeli i wrócili do Niemiec jeszcze głupsz jak wyszli, natomiast tysiące naszych Polaków emigruje i emigrowało, którzy tylko językiem polskim posługiwali się i do dzisiaj język polski pielegnują, mimo to wybili się na stanowiska i mając mimo że już w starszych latach się uczyli władać kilkoma językami, a nigdyby swoich dzieci nie posłali do szkół obcych, a w braku szkoły rodzinnej uczyli dzieci swoje w domu i jak znalazło się rodzin kilkanaście zakładali własne szkoły, by dzieci polskie nie zostały wynarodowio- ne.

I od tych powinni ci renegaci brać przykład a nie warcholice, gdyż wiedzą o tem ci, którzy na tę niecną robotę się przylgają, że oni sami nawet niemieckiego języka nie umieją a za niemiecką szkołą agitują. Mamy dowody na to, że ci, co za czasów zaborczych byli wbrew ich woli do niemieckich szkół posłani, dzisiaj nie umieją ani po niemiecku ani po polsku.

To są fakta, które odbijają się obecnie fatalnie na niejednym, który mógłby osiągnąć posadę, a przez to, że chodził do szkół niemieckich nie może kandydować ani na posadę polską ani na niemiecką.

Dziwić się trzeba, że ci ludzie mając już tyle doświadczeń, a niektórzy z nich nawet poważni majstrowie dają się brać na lep renegatów.

Lecz z tymi szkodnikami należałoby się raz rozprawić, a jeżeli im tu niewygodnie, powinno władze polskie zakazać im przebywania i zamieszkiwania w Polsce, gdyż p. zynajmniej opróżniliby sporo mieszkań, których jest brak na stronie polskiej i oczyściłaby się przy tej sposobności atmosfera przesiąknięta miazmatami zgniłymi.

Są też i urzędnicy, którzy są „lojalni” wobec państwa polskiego, w biurze i na ulicy będzie mówili po polsku, ale w domu odchodzi tylko szwargot niemiecki. O tych pomówimy innym razem.

(v)

Pamiętaj!

ze tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wybedziesz natłogu

kupowania zagranicznych towarów.

Wiadomości bieżące.

Wtorek

13

września

Dziś: Eugenij P.

Jutro: Podwyż. Krzyża Św.

Wsch. st. 5.06

Zach. st. 17.58

TEATR POLSKI.

We wtorek, 13 bm. grana będzie po raz pierwszy w bieżącym sezonie opera Puccini'ego — „Tosca”, w której po raz pierwszy ukaze się „Tosca” publiczności nowo pozyskana primadonna p. Laura Kochańska w partii tytułowej. Cavaradissi'ego śpiewać będzie p. H. Miller, Scarpia p. L. Reyhan, Annetolletti'ego p. M. Martin. W pozostałych partiach wystąpią: pp. A. Kocpiński, J. Szyroczewski i inni. Reżyserował p. J. Stepiński. Przy pulpicie kierownik opery p. Milan Zuna, który dzieło Puccini'ego z gwintu na nowo przygotował z solistami, orkiestrą i chórem, przez co „Tosca” nabrała przedziwnego blasku i koloru.

„Sulkowski”

W środę, 14 bm. po raz trzeci wspaniała tragedia St. Żeromskiego — „Sulkowski” z pp. M. Stroniską, W. Nowakowskim, W. Kunzewiczem i L. Wiśniewskim w rolach głównych

Egon Petri.

Dyrekcji Teatru udało się pozyskać na jeden recital fortepianowy wszechstrajny sławny pianista Egon Petri. Nazwisko Egon Petri rozbrzmiewa na obu półkulach ziemi i jest zupełną reinkarnacją, że i u nas cala elita publiczności wypełni teatr, aby ująć się czarowna gra mistrza tonów.

Bilety na wszystkie przedstawienia do nabycia w Kasie Teatru. Telefon Nr. 24-48.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO

Wtorek, dnia 13 bm. „Tosca”.

Środa, dnia 14 bm. „Sulkowski”.

Czwartek, dnia 15 bm. „Recital fortepianowy” Egon Petri.

Czwartek, dnia 15 bm. „Sulkowski” — Błotko — inauguracyjne przedstawienie dramatu.

(-) Konferencja. Wczoraj odbyła się w Katowicach konferencja w sprawie ogólnokrajowej wystawy w Poznaniu, która odbędzie się w roku 1929. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Zarządu górnictwa i hutnictwa ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Z inicjatywy Komitetu Wystawy uczestniczyli w konferencji pp. prezes Samulski i in. Miller, którzy udzieliли zbranym szereg wyjaśnień co do technicznego i praktycznego sposobu przeprowadzenia wystawy. Konferencja miała na celu zapoznanie sfer przemysłowych z dotychczasowym przebiegiem prac, jak również umówienie kwestii w jaki sposób ciężki przemysł ma swoje prace przygotować i prowadzić, aby móc za reprezentować się wszechstronnie na wystawie ogólnokrajowej. Sprawy powyższe omówione zostały na konferencji naradzie ogólnie. Szczegóły omówione zostaną przy najbliższych spotkaniach.

(-) Zjazd nauczycieli b. wychowanków Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Mysłowicach. W dniach 17 i 18 września rb. odbędzie się w Państwowym Seminarjum Nauczycielskim w Mysłowicach zjazd nauczycieli b. wychowanków tego zakładu. Zadaniem zjazdu jest nawiązanie wzajemnego kontaktu w celach pracy wychowawczo-oświatowej w szkole i poza szkołą. Twarcie zjazdu nastąpi w sobotę o godz. 17. Zakwaterowanie i nocleg zapewnione. Komitet organizacyjny zjazdu zwraca się do wszystkich kolegów z gratulacjami i życzeniami, aby nie uchylili się od wzięcia udziału w zjeździe. Program zjazdu obejmuje: 1. Otwarcie zjazdu. 2. Praca nauczyciela w szkole i poza szkołą — ref. p. Kotwicz. 3. Harcerstwo, Oddziały młodzieży i Komisje oświatowe jako teren działalności wychowawczej i oświatowej nauczyciela. 4. Organizacja rad rodzicielskich — ref. p. Błański. 5. Samorząd i spółdzielczość na terenie szkoły — ref. p. Kąnski. 6. Praca nauczyciela na terenie spółdzielczym poza szkołą — ref. p. Sominiko. 7. Utworzenie koła byłych wychowanków Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Mysłowicach — ref. p. Kubicy. 8. Dyskusja nad wnioskami i rezolucjami. W skład Komitetu organizacyjnego zjazdu wchodzi pp. Błański Stanisław, Czerniak Józef, Harański Jan, Jojko Stanisław, Kąnski Karol, Kotwicz Jan i Kubica Karol.

(-) Uroczystość zakończenia kursów sanitarnych. W obecności delegatów kolumny z Rozdzienia, Janowa i Mikołowa, p. inspektora kolumny Laity oraz licznie przybyłych gości, odbył się w ubiegłą niedzielę egzamin wchodzących członków kolumny sanitarnej Katowickiej, oraz uroczystość zakończenia kursu sanitarnego. W program uroczystości wchodził obok pokazu mistrzy sanitarnego — egzamin praktyczny w udzielaniu pomocy sanitarnej dzieciom, okazał się w czasie „pożaru budynku szkolnego” pod kierownictwem prezesa kolumny dr. Krajewskiego, poczem nastąpił egzamin teoretyczny wyszkolonych na kursie członków. Ogólny wynik egzaminu wykazał dobre przygotowanie i pilność członków. Mianowani zostali wskutek tego sekcjami kolumny pp. Bótor, Marek i Rudowski, zastępcami kolumnowego p. Tomala. Miłym zebraniem w lokalu „Strzeżych Górnicy” połączeniem z zabawą taneczną zakończono uroczystość.

(-) Nieprawdziwa wiadomość. W związku z ukazaniem się w prasie wiadomości o wyjeździe prezydenta m. Katowic dr. Górnicka do Warszawy z dnia 10. bm., dowiadujemy się, że wiadomość ta nie polega na prawdzie.

Bohaterscy policjanci.

W dalszym ciągu nadchodzą liczne wiadomości o dzielnych zachowaniu się funkcjonariuszów policji podczas powodzi, która nawiedziła Małopolskę Wschodnią. Starszy posterunkowy Iwanik oraz posterunkowy Krawczyk i Ciesik z Kut, pow. kossowskiego przyczynili się do uratowania mieszkańców tej miejscowości od pochłonięcia przez wezbrane w porze nocnej wody Czeremoszu. Brocząc po pas, wyprowadzali oni mieszkańców w bezpieczne miejsca i dzięki temu sprawili, że nikt w Kutach nie utopił się. Podobną pomoc okazali ludności starszy posterunkowy Jankowski i posterunkowy Kański i Urban w Uścierkach.

Posterunkowi Wolanin i Szczudłowski w Jasieniewie Ołtrnym oraz przodownik Zamre! w Rostokach, pow. kossowskiego uratowali mieszkańców powodzi przeszło 100 domów, ogarniętych nagłe powodźla.

Przodownik Lityński w Jabłonicy jedynie przy pomocy sznura, przepłynął wezbrany Czeremosz, w celu powiadomienia władz o losach odciętych powodzi gmin. Starszy posterunkowy Grifgraber w Jasieniewie i starszy przodownik Szczerbakowski w Zabłem z narazieniem

własnego życia uratowali mienie skarbowe i ważne dokumenty państwowe.

W Mikulicynowo pow. nadwórniański wyróżnił się przodownik Wróbel, który nie bacząc na własne bezpieczeństwo, ratował letników z zalanych domów.

Posterunkowy Lepczyński z Rohatyna przezwłół odciecia wskutek wezbrania Dniestru ludności gminy Popławnik na bezpieczne miejsce, a następnie przy pomocy gospodarza Szkytyki popłynął na odległość o 3 km. zalane wody pastwisko, gdzie znajdowało się 120 sztuk bydła, stanowiącego cały dobytek gminy Popławnik: po wielu trudnościach z narazieniem własnego życia Lepczyński przeprowadził całe bydło na wyżyny niedostępne dla wody i uchronił mieszkańców od ruiny.

Posterunkowi Mikula i Soliński odznaczyli się przy niesieniu pomocy zagrożonej powodzią gminie Zaluze, pow. śniatyńskiego. Szczególną odwagę wykazał w Śniatynie strażak Kozlak, który przepłynawszy znaczna przestrzeń po splezionych falach, uratował kobietę, uciepioną ostatnim wysiłkiem na topoli.

Regulacja Rawy.

Projekt ten obejmuj sekcje V (od ul. Barbary do ul. Zamkowej w Katowicach) oraz ul. Zamkowej w Bogucicach) oraz na odcinku sekcji X w Świętochłowicach następująca różna naprzd. Jeżeli pogoda w dalszym ciągu dopisze i nie wzperzą się fundusze, to na obydwoh tych odcinkach wszystkie roboty zostaną ukończone jeszcze w bieź. roku. Równocześnie kierownictwo regulacji Rawy przygotowuje projekt robot na rok przyszły.

III. Śląski kurs abstynencki w Hajdukach.

W niedziele, 11 września odbył się w Wielkich Hajdukach III. Śląski Kurs abstynencki, z udziałem około 300 abstynenckich z całego Śląska. W kościele parafjalnym w W. Hajdukach gen. sekr. ks. Gałdyński w asyście ks. Wencla i ks. Hilszera odprawił uroczyste nabożeństwo, a ks. prof. Josiński wygłosił obojętnościowe kazanie, na temat „Walka ducha z ciałem”. W głęboko obmyślonym kazaniu wskazał karnością za koniecznością walki z alkoholizmem. Po nabożeństwie odbył się kurs w wielkiej sali Domu Związkowego. Kurs zajął radca duchowny ks. Czempiel, prob. w Wielkich Hajdukach. Wygłoszono 5 wykładów; 2 wykłady wygłosił gen. sekr.

ks. Gałdyński, 1 kierownik szkoły p. Wróblewski z Obszar, 1 prof. Sławiński, 1 p. Lubos stud. filozofii. Wszystkie wykłady były dobrze omyslane. Nad każdym referatem wygłosiła się ożywiona dyskusja. O godz. 6.30 zamknął prezes ks. radca Czempiel kurs, dając wyraz zadowolenia z odcybieo kursu, który niezmierzenie przyczyni się do rozwoju organizacji abstynenckich. Po kursie w kościele parafjalnym udzielił ks. radca Czempiel błogosławieństwa sakramentalnego. Wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu diecezjalnego na prośbstwie w W. Hajdukach. Zarząd obradował nad drobnymi sprawami abstynencji.

(-) Ilość bezrobotnych stale zmniejsza się. Statystyka bezrobotnych na terenie pow. katowickiego w czasie od 1. do 7. bm. przedstawia się następująco: ogólna ilość bezrobotnych wynosi 10,838; w tem: górników — 4266, hutników — 942, metalowców — 744, robotników rolnych — 42, robotn. budowl. — 100, hut. szkła — 2, pracownikóh umysłowych — 480, robotników kwalif. w różnych zawodach — 415, niewywalifikowanych — 3844, włók. — 3. W czasie sprawozdawczym przybyło bezrob. — 156, ubyło — 372. Stale zasilił tygodniowo wyplacono 7443 osob., jednorazowo zapomógł z funduszu dla najbardziej niezdolnych otrzymało 416 osób. Powyższa statystyka wykazuje, że bezrobocie stale maleje.

(-) Echo „Tygodnia L. O. P. P.” W uzupełnieniu, zamieszczony we wczorajszym Nr. „Polski Zachodniej”, notatki p. t. „Zakończenie Tygodnia L. O. P. P. w Katowicach”, podaliśmy, że podczas strzelania do tarczy, prezes okręgowego zarządu Og. Zw. Podof. Rez. p. Makosz, zdobył pierwsze miejsce, uzyskawszy 36 punktów. Jako pierwsza nagrodę L. O. P. P. przyznał za najlepszy lot aeroplanem nad Katowicami. Z powodu jednak niekorzystnych warunków atmosferycznych, względnie spóźnionego pory, lot p. Makosza został odroczony.

(-) Koncerty orkiestry Pol. Wojsk. Śląskiego w Katowicach. Jak się dowiadujemy, podczas Ogólnokrajowej Wystawy „Gospodarczo-Sportowej w Katowicach, orkiestra Pol. Wojsk. Śl. da szereg koncertów na terenie wystawy.

(-) Posiedzenie Magistratu m. Katowic odbędzie się dziś, 13. bm. o godzinie 5 m. 30 wieczorem.

(-) Reorganizacja Klubu Radioamatörów. W listopadzie roku ubiegłego założono w Katowicach Klub Radioamatörów, który do dnia 30 czerwca br. liczył 240 członków. Krcia ra duża członków niemieckiego Klubu, oraz nieudolność obecnego zarządu, spowodowały podupadnięcie tej oświatowo-polskiej placówki, tak, że od trzech miesięcy — po zmuszeniu zarządu do rezygnacji — klub faktycznie przestał istnieć. Chcąc temu przeciwdziałać, zebrało się kilka członków założycieli, aby wspomniany klub ponownie przyprowadzić do życia. Inauguracyjne zebranie odbędzie się w czwartek, 15. bm. o godz. 20 (8) w lokalu klubowym „Grand Restaurant”, ul. Kościuski 38.

(-) Chór katedralny w Katowicach. ma w środę, dnia 14. bm. o godzinie 7 i pół wiecz. w Domu Związkowym św. Piotra i Pawła ważne wspólne próby. Uprząza się P. P. członków i członkini o liczne przybycie.

(-) Podziękowanie. Zarząd Tow. Polek w Czerwonej dziękuje — za naszym pośrednictwem — wszystkim tym, którzy przybyli i przyczyni li się do uświetnienia uroczystości poświęcenia sztandaru, a mianowicie: pp. naczelnikowi Wydz. Ośw. Publ. dr. Regorzewiczowi, jako zastępcy Pana Wojevodę, p. starszemu Troskowej z Rybnika, głównemu komend policyi p. insp. Kocurowi, p. dziełcziowi Albinowskiemu, głównemu zarządowi Tow. Polek powiatowych, p. Powstańców Śl. i wszystkim chrześnym, gościom i towarzystwom miejscowym i pozamiastecyom. Także miejsc. tow. śpiewu „Lutnia” za liczne a dobre występy i Tow. Polek z Nowych Hajduk za urządzenie przedstawienia teatralnego.

Z Katowickiego.

(K) Wykład abstynencki dla młodzieży. W sobotę wieczorem odbyło się w Domu Związkowym w Katowicach zebranie dorosłej i dorastającej młodzieży. Bawicy w Katowicach ks. Gałdyński, sekr. Gen. Pol. Ligi Przeciwoalkoholowej, przemówił w serdecznych słowach do młodzieży o jej stosunku do zagadnienia skutki działania alkoholu. Następnie p. Sławiński z Mysłowic przemówił poręczając, o stosunku młodzieży dorosłej do organizacji abstynenckich. Na zebraniu było przeszło 60 osób; przewodniczył p. Kunsdorff, Sekr. Stowarzyszenia Abstynenckich w Katowicach.

(K) Akademia lotnicza w Mysłowicach. W niedziele o godz. 7.30 odbyła się w auli Sem. Żeńsk. akademia lotnicza. Program akademii rozpoczął chór Sem. Żeńsk. pod batutą prof. Kulińskiego; chór odpiewał bardzo ładnie kilka pieśni nastrojowych; uczennica szkoły ćwiczeń Sem. Żeńsk. Hirkawska wypowiedziała wiersz „Orleta”. P. Sławiński wygłosił bardzo zajmujący odczyt o lotnictwie, przedstawił krótko jego historię, zdobywcę, znaczenie dzisiejsze; wywody swe mowa ilustrował danymi statystycznymi, wywijając zebranych do popierania wielkich szlachetnych wysiłków L. O. P. P. „wiera

Teatr i estrada.

Inauguracyjne przedstawienie w Teatrze Polskim w Katowicach. „Sulkowski”

Tragedja Stefana Żeromskiego w 5 akt.

Zjawiskowa, słoneczna, choć wstrząsająca tragizmem postać młodzieńczego adiutanta Bonapartego, nieprzypartym swym urokiem natchnęła Żeromskiego do stworzenia tragedji, której na imię „Sulkowski”.

Czytając „Sulkowskiego” wnosimy się na wyżyny najczystszej patryjotyzmu. Potężne słowa mistrza szarpia naszą duszę, nakazuje nam ilość dla Polski, pobudzają do czujnych na jej rzecz wysiłków.

Stuchając ze sceny „Sulkowskiego”, poddajemy się niepodzielnie czarowi, który wieje z przejasnej postaci bohatera. Wzrusza i porwaja jego gorące ukończenie ojczyzny, tęsknota do wolności, żarliwa wola wydobycia jej z nieszczęścia siłą męstwa i czynu, tragiczny spłot wydarzeń, przetknięta złotą nielą miłości.

Wystawienie „Sulkowskiego” nastęrcza nie miało trudności. Uchybienia, w które tak łatwo można popaść przy wprowadzaniu na scenę tego rodzaju dzieł, byłyby w tym wypadku rzeczą nie do przebaczenia.

Jakże z zadania wywiązał się Teatr Polski w Katowicach? Odpowiedź na to może być tylko jedna: nadzwyczajnie. Dzieło Żeromskiego starano się wyposażyć w jak najświetniejsze ramy, zabierając się do tego z całym pietyzmem. I udało się to znakomicie. W reżyserji udało było wprawną i zdecydowaną rękę, w oprawie dekoracyjnej niezwykłą staranność, w grze zespołu prawdziwie artystyczny wysiłek.

Postać „Sulkowskiego” tchnęła młodzieńca, mocą i poezją. Jasniała jak kryształ szlachetny, ujarzmiła od pierwszego pojawienia się. Za kreację Sulkowskiego, nieskazitelnie równą i konsekwentną, zaręcza za szczerym zapalem i wnikliwością, należą się p. Nowakowskiemu słowa nieklamane go uznania.

Partnerką jego była p. Stroniska, artystka inteligentna, predystynowana do ról poważnych. Jej Agnesa Gonzaga miała odpowiedni patos, subtelny umiar w każdym geście i słowie i duży wdzięku w scenach lirycznych.

Świetnie odtworzył przebiegłego hrabiego de Launai p. Kuncewicz. Znamięty w masce i ruchach, jakby zstał z portretu odwzarnanej epoki, nie tracił ani na chwile swobody w trudnej roli dyplomatycznej-intryganta. Sumienne i drobiazgowo przestudowanie typu, rutyna i artyzm zożyły się na całość pod każdym względem bez zarzutu.

Równie wysokie walory sceniczne miał książę Modeny w ujęciu p. Wiśniewskiego. Rola wyczuła do szpiku kości, stojąca na poziomie rzetelnego artyzmu.

Szczerze przekonujący i umiarkowanie odzworowany sylwetkę starego przyjaciela Sulkowskiego, profesora Venture dał p. Puchalski, wydobywając ze swej roli w akcie końcowym drugą znaczącą momenty.

Z pośród postaci druzogłanowych na czoło wysunął się p. Wojdan, jako generał Condulmero. Sprawili to postawa, mimika, dykcja, które to wartości nadejły odzworowanym przez p. Wojdana momentem duzo wyraziści i ożywiły szereg epizodów. Inni zostali artyści, a był ich zastęp spory, tworzyli dobrze oddane tfo.

Za myśl śmiałą a żobną, za czyn wielki i mądry, za wysiłek rzetelny i twórczy, za troskę o nasz polski teatr na Śląsku — dyrekcyi teatru i reżyserowi szczerza podzięka, a na dalszą drogę Szczęście Boże!

A. M.

fortepianowa kandydatki Kolańskijskiej zakończyła akademię.

(K) Konferencja rodzicielska w Matej Dąbrówce. W biegly piątek staraniem kierownictwa szkoły II. w Matej Dąbrówce z okazji Tygodnia L. O. P. P. naucz. p. Chramiec wygłosił referat na temat: „Lotnictwo polskie”. Po referacie odbyła się konferencja rodzicielska, na której omawiano szereg spraw, dot. współpracy szkoły z rodzina. (j)

(K) Biblioteka T. C. L. w Matej Dąbrówce, mieszcząca się w gmachu starej szkoły przy ul. Katowickiej, otwarta jest w poniedziałki i piątki. Od godz. 6—8 wiecz. Biblioteka liczy obecnie 1003 tomów. Opłata miesięczna za wypożycza-

nie kładkę, wynosi dla dorosłych 20 gr. a dla dzieci, w wieku szkolnym — 10 gr.; roczna składka członkowska — 4 zł. Wobec przynależności przez centralny komitet T. C. L. w Poznaniu, subwencji w wysokości 1.600 zł., zamierza się powiększyć bibliotekę o dalsze kilkadziesiąt tomów. (1)

Świętochłowickiego.

(S) Tyfus brzuszy. Dnia 9 bm. nielaska Marja Miozga i Janina Musiol, zamieszkałe w Piekarach Wielkich, zachorowały na tyfus brzuszy. Chore zostały umieszczone w szpitalu powiatowym w Szarleju.

(S) Pożary w pow. świętochłowickim. W ostatnich dniach w powiecie świętochłowickim wybuchło kilka pożarów. A mianowicie, w warsztacie stolarskim Pawła Kremnego, przy ul. Wolności, w Świętochłowicach (szkoda wynosi około 50 zł.); w pralni Sp. Akc. w Lipinach, gdzie nie powstała większa szkoda; na terenie Huty Pokoju, w Nowym Bytomiu powstał pożar w wagonie kolejowym, nadalowanym sianem Straż ogień natychmiast zlokalizowała.

(S) Kradzież roweru. W dniu 9 bm. nieznaną sprawcą skradł rower marki „Smacny” na szkole Ludwika Augustyckiego, który pozostawił rower przed domem nr. 68, przy ul. Wolności w Król. Hucie.

Ż Pszczyńskiego.

(P) Legalizacja wag i miar. W dniach 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, i 26 września br. odbędzie się legalizacja wag i miar w Pszczyźnie, i to w ratuszu na ulicy Kościelnej w godzinach urzędowych od 8 do 10 rano do godz. 12 w południe. Powinno być każdego kupa jest przedstawiciel do legalizacji przedmioty do odważania jak i do odmierzania. Nie zastosowanie się do przepisów będzie karane. (a)

(P) Wykład o L. O. P. P. Dnia 10. bm. odbył się w Pszczyźnie wykład o L. O. P. P., który wygłosił p. Prof. Marciewicz. (a)

(P) „Tredowata” w Pszczyźnie. Tutelszy teatr świetlny dawał w dniach 10 i 11. bm. obraz p. f. „Tredowata”. Jest to jeden z największych, filmów polskich, który tutejsi obywatele niastają z wielką sympatją i zainteresowaniem oglądali. (a)

Ż Rybnickiego.

(R) Życia pracowników dla umysłowo-chorych. Obok istniejącego już od 5 lat kółka oświatowego „Przedświt” zawiązało się w Rybniku Towarzystwo Śpiewu o tej samej nazwie. Jedno i drugie towarzystwo składało się wyłącznie z funkcjonariuszy netyklo pielegniarzy i pielęgniarek, lecz także urzędników i lekarzy. Obowiązkowo towarzystwa rozwijały się pomysłnie. Ażby jednak prace teściły bardziej owocnie, powzięto zamiar złączenia obydwu towarzystw, z jednym zarządem na czele, co też uskuteczniłono 9. bm. Mianowicie na sali zakładu odbyło się nadzwyczajne walne zebranie obydwuch towarzystw, na którym wybrano zarząd, składający się z następujących osób: 1) prezes zarządu Teodor Augustyn, 2) wiceprezes lekarz przyrodnik Dr. Augustyn Rostek, 3) sekretarz pielęgniarka Stróżyńska Józef, 4) zastępca sekretarza kancelarja Trzcińska Józef, 5) skarbnik pielęgniarka Prus Ludwik, 6) bibliotekarka nadpielęgniarka Dobra, 7) jako rewizorzy kasy nadpielęgniarka Reiman, pielęgniarka Golażówna i Lipkówna. Kierownictwa śpiewu powierzono pielęgniarkom Kolorzów. Jak ze sprawozdania kasierów się dowiedziano, kółko posiada majątku około 700 złotych w gotówce, przebież bardzo pokasnej biblioteki dla użytku swych członków oraz kilka instrumentów muzycznych.

Chór zakładu występował również na ostatnim zjeździe kół śpiewackich w Rybniku, na którym uzyskał 7-me miejsce pomiędzy coś 20 kółami, mimo, iż chór dopiero od 4 miesięcy był czynny. Z tego widać, iż życie narodowe i kulturalno-oświatowe w zakładzie dla umysłowo-chorych rozwija się jaknajlepiej. Nowozorganizowanej placówce „Szczęść Boże!”

Polak.

Ż Lublinieckiego.

(L) Pożyteczna nowość. Miasteczka Woźniki mile zaskoczeni zostali wieczorem dnia 10 września faktem oświetlenia po raz pierwszy ulic oraz składów i pomieszczeń przed elektrycznym, wytworzonym przez nowo-wybudowaną centralę w Woźnikach firmy „Stelnapo, Sp. z og. odp. w Tarnowskich Górach. Kierownikiem tego nowego przedsięwzięcia są mistrz elektr. p. Paweł Szeja i znany w sprawach kupaństwa polskiego Katowice przedsiębiorca p. Robert Szeja z Katowic, uchodząca z powiatu kozielskiego. Nowemu przedsiębiorstwu życzymy pomyślnego rozwoju.

Ż Gieszyńskiego.

(C) Czyła torbka? W dniu 7 sierpnia br. znaleziono w Ustroniu czarna damska torbka, która można odebrać na posterunku policji w Ustroniu.

(C) Czyła zuba? W Dyrekcji policji w Bielsku odebrać można pek kluczy, znaleziony w obrębie miasta.

Ż kraju.

(*) Niemiecko-polska komunikacja telefoniczna. Zarządzeniem Minist. Poczt i Telegrafu z dnia 29. 8. br. dopuszczone zostały z dn. 5. 9. do korzystania z ruchu telefonicznego między Polską a Niemcami następujące miejscowości, zaliczone do I. strefy: Biela, Bielsko, Bedzin, Cieszyn, Chrzanów, Częstochowa, Dziedzice, Dąbrowa Górnicza, Jaworzno, Kraków, Miechów, Oświęcim, Sosnowiec, Szczakowa i Trzebnia, II. strefa — Łódź i Działoszów, III. — Łowicz, IV. — Warszawa i Kielce, VI. — Brześć nad Bugiem i Grodno, VII. — Lwów, Wilno i Kowel.

Bydgoszcz, Poznań i Chojnice korzystają z ogólnego ruchu telefonicznego z Niemcami (z wyjątkiem Prus Wschodnich).

Życie sportowe.

POLSKA—WEGRY—JUGOSŁAWJA.

Wiedeński „Sporttageblatt” w korespondencji z Krakowa podaje m. in., że 18. września br. odbędzie się mecz między państwami Polska-Węgry w Krakowie, zaś 2. października br. rozegra reprezentacja Polski zawody z Jugosławią w Zagrzebju. W najbliższych dniach dojdzie do skutku spotkanie międzyreprezentacji piłkarska Polski w drodze na olimpiadę w roku 1928 rozegra zawody między państwowe z Węgrami w Budapeszcie i z Austrią w Wiedniu. Związki państwowe tak Węgier, jak i Austrii na spotkanie powyższe wyraziły swą zgodę.

Na 6-cioletniowy kurs olimpijski do Poznania wyznaczony został Ródek, Anders, Rzepuś, Ryba, Zieliński i Kisielniński. Wyjechał tylko Anders i to na trzy tygodnie, reszta zawodników z powodu zajęć służbowych wyjechać nie mogła.

Na olimpijski kurs dla pań wyjechały wyznaczone przez G. O. Z. L. A. Peronówna, Kilosówna, Rakówna i Machówna. Pominięto p. Brojeńównę, mistrzynię 5-cioobułu z niewiadomych przyczyn.

Kazimierz Lebedzik, znany średniostanowiec Śląski zgłosił swe przystąpienie do Policji w K. S. w Katowicach, wzmacniając sekcję lekkoatletyczną tegoż klubu.

Stefan Kisielniński, reprezentatywny bramkarz Polski, odrzucił wszelkie nęcące propozycje menegerów zagranicznych, chcąc nadal zatrzymać amatorsko.

Władze tutejsze rozumieją doskonale potrzebę wychowania fizycznego, czego dowodem choćby to, że wysłały naszego najwybitniejszego sportowca Stefana Kisielnińskiego na wyższe studium wychowania Fizycznego do Warszawy.

DZIESIECIOBOJ MĘCZYŹN I PIĘCIOBOJ PAŃ.

Związek Dzielnicowy Sokółów Śląskich przeprowadził w ub. niedz. na stadionie Król.-Hucimk dziesięciobój sokółów oraz pięciobój sokółki.

W dziesięcioboju zwyciężył Sokół Sokół Zory, uzyskując 4529.665 pkt., które uznano za rekord. Drugie miejsce zajął Barnczek, Sokół Orzesze, uzyskując 4281.900 pkt. Trzecie miejsce zajął Kląpczyk, Sokół Zory, uzyskując 3975.655 pkt. Do zawodów zgłosiło się 45 zawodników, do walk stanęło 29, reszta wskutek niepunktualności do zawodów nie została dopuszczona. Ukończyło dziesięciobój 7, mianowicie poza wymienionymi wyżej — Węglarczyk i Depta, Siemian, Rak, Sokół Chwałowice i Żyła, Sokół Król. Huta, reszta odpadła. Uzyskane wyniki uważać należy za bardzo słabe.

W pięcioboju pierwsze miejsce zajęła Rozczykówna, Sokół Król. Huta, uzyskując 1975.000 pkt. Drugie miejsce Rozczykówna, Sokół Siemianowice, uzyskując 1836.69 pkt. Trzecie miejsce Wielbuszów, Sokół Bielsko, uzyskując

1846.83 pkt. Na wyróżnienie zasługuje wynik w rzucie dyskiem Wielbuszów 23.37 mtr., natomiast wyniki słabe.

Z KONFERENCJI ŚLĄSKICH KLUBÓW BOKSERSKICH.

W sobotę, dnia 10 bm. odbyła się w Domu Związkowym przy ul. Mickiewicza konferencja porozumiewawcza wszystkich klubów bokserskich, w celu zajęcia stanowiska wobec Polskiego Związku Bokserskiego oraz Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, zwołanego przez Zarząd P. Z. B.

Uchwalono jednomyślnie poczynić wszelkie możliwe kroki, by Zarząd P. Z. B. zniósł zawieszenie Śląskiego Okręgowego Związku Bokserskiego.

Ustalono listę kandydatów do składu nowego Zarządu O. Z. B., przyczem prawdorobnie nie ulegnie on żadnej zmianie, bowiem dojdą do steru ci sami ludzie, dzięki krórem zawieszł P. Z. B. — Śląski O. Z. B.

ZE SPORTU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

Zaborze. W niedzielę, dnia 11 bm., odbyły się w Zaborzu zawody piłki nożnej dwóch polskich drużyn footballowych Śląska Opolskiego Zawody miały miejsce między „Klubem Sportowym Zaborze” a „Klubem Sportowym Mielchowiec”. Zawody zakończyły się zupełnym zwycięstwem K. S. Zaborza w stosunku 13:0 (f.o). Przyczyniła się do tego m. in. ta okoliczność, że K. S. Mielchowiec brał w zawodach udział z drużyna w składzie osłabionym.

KRYNICA OTRZYMA SKOCZNE NARCIARSKA.

Z Komisji Sportowej Polskiego Związku Narciarskiego donoszą, że w najbliższych dniach odbędzie się tu konferencja w sprawie budowy nowej wielkiej skoczni z funduszy Komisji Zdrowej w Krynicy. Budowę rozpoczęto już w dn. 1 września br. Skocznia będzie wzorowana na olimpijskiej, tak jak w St. Moritz, a więc umożliwiającej skoki do 80 mtr. Wobec tego że skocznia w Zakopanem nie została podwyższona, skocznia w Krynicy stanie się prawdopodobnie terenem treningów polskiej grupy olimpijskiej. W zapowiedzianej konferencji wezmą udział: prezes Polskiego Związku Narciarskiego, prezes Komisji Sportowej, który jest równocześnie projektodawcą skoczni, kapitan Loteczka, dyrektor zakładu zdrowego już Nowotarski i prezes Towarzystwa Sportowego Beskid p. Nitribit.

Wygrane Loterji Państwowej

28-go dnia ciałniasta V-ej klasy Piętnastej Rolskiej Loterji Państwowej z dnia 10 września br.

Wygrana 5000 zł. pada na nr.: 44704.
Wygrana po 3000 złotych pada na nr.: 26159, 35678.

Wygrane po 2000 złotych pada na nr.: 119, 53668, 73277, 102837.
Wygrane po 1000 złotych pada na nr.: 3252, 13663, 26562, 32835, 38960, 55457, 56126, 65781, 68164, 72073, 85569, 100238.

Wygrane po 600 złotych pada na nr.: 3630, 31197, 41445, 45616, 50319, 64783, 73871, 78799, 96119, 97116, 99332.

Wygrane po 500 złotych pada na nr.: 5231, 20927, 21585, 27024, 27025, 31921, 32228, 41315, 43599, 50445, 50475, 54162, 55048, 55459, 76180, 77403, 79412, 79680, 89593, 98658, 102144, 104203.

Wygrane po 400 złotych pada na nr.: 7405, 12858, 14326, 15573, 18401, 19401, 19505, 20034, 21490, 21808, 24394, 24601, 24984, 26089, 30686, 31631, 32583, 32641, 33266, 34646, 35126, 41916, 44551, 45123, 45778, 47281, 48428, 49118, 49425, 53992, 54590, 55449, 56411, 58285, 60250, 64581, 66861, 67164, 69557, 69820, 72460, 72081, 82960, 83267, 84045, 90847, 91195, 91990, 93494, 93823, 94511, 95415, 96371, 95248, 101615, 102822.

Wygrane po 300 złotych pada na nr.: 587, 1447, 2539, 3115, 3194, 3369, 3962, 4813, 6406, 8715, 9345, 9560, 10110, 10370, 10490, 12227, 12621, 14296, 14411, 14696, 15232, 15732, 17412, 17642, 18118, 19453, 19931, 20001, 20123, 20231, 20626, 21080, 21274, 21299, 21473, 22359, 23698, 23201, 23841, 24191, 25335, 26752, 27714, 28340, 28415, 28667, 29796, 29809, 30435, 31129, 31198, 31450, 31623, 32148, 33099, 33023, 33390, 33902, 33926, 35666, 35692, 36150, 36594, 36635, 37411, 38159, 38470, 39131, 39353, 40790, 41934, 42416, 43072, 43794, 43937, 44407, 44811, 45402, 46574, 46599, 47019, 4717, 47958, 48923, 50174, 50283, 51661, 56347, 57884, 58210, 58485, 59053, 60952, 61223, 62169, 62584, 63765, 63840, 64098, 64657, 64609, 65282, 67040, 67047, 67240, 67315, 67417, 69992, 69131, 69139, 69234, 69528, 70643, 71091, 71262, 71711, 72865, 73624, 74754, 74981, 75557, 76962, 76314, 76730, 78356, 78935, 79390, 79453, 80392, 81781, 82023, 82041, 82908, 83613, 84017, 84399, 84577, 85690, 85946, 86059, 85713, 89129, 90131, 90172, 90621, 90799, 91586, 93614, 94103, 94284, 94702, 95400, 95731, 96337, 96376, 98407, 98649, 99319, 102319, 102428, 102716, 102856, 194267.

Wygrane po 200 złotych pada na nr.: 587, 1447, 2539, 3115, 3194, 3369, 3962, 4813, 6406, 8715, 9345, 9560, 10110, 10370, 10490, 12227, 12621, 14296, 14411, 14696, 15232, 15732, 17412, 17642, 18118, 19453, 19931, 20001, 20123, 20231, 20626, 21080, 21274, 21299, 21473, 22359, 23698, 23201, 23841, 24191, 25335, 26752, 27714, 28340, 28415, 28667, 29796, 29809, 30435, 31129, 31198, 31450, 31623, 32148, 33099, 33023, 33390, 33902, 33926, 35666, 35692, 36150, 36594, 36635, 37411, 38159, 38470, 39131, 39353, 40790, 41934, 42416, 43072, 43794, 43937, 44407, 44811, 45402, 46574, 46599, 47019, 4717, 47958, 48923, 50174, 50283, 51661, 56347, 57884, 58210, 58485, 59053, 60952, 61223, 62169, 62584, 63765, 63840, 64098, 64657, 64609, 65282, 67040, 67047, 67240, 67315, 67417, 69992, 69131, 69139, 69234, 69528, 70643, 71091, 71262, 71711, 72865, 73624, 74754, 74981, 75557, 76962, 76314, 76730, 78356, 78935, 79390, 79453, 80392, 81781, 82023, 82041, 82908, 83613, 84017, 84399, 84577, 85690, 85946, 86059, 85713, 89129, 90131, 90172, 90621, 90799, 91586, 93614, 94103, 94284, 94702, 95400, 95731, 96337, 96376, 98407, 98649, 99319, 102319, 102428, 102716, 102856, 194267.

WYKAZ WYGRANYCH STAWEK

do preferencji bezpłatnie w największej i najszcześniejszej kolekturze Górnośląskiego Banku Górniczo-Hutniczego S. A. w Katowicach, ul. Św. Jana 16 i Oddziale Król. Huta, ul. Wolności 26.

MARK TWAIN, JAKO AGENT WYBORCZY

W związku z czynnioniem w całej Ameryce przygotowaniami ku uroczystemu obchodowi rocznicy Marka Twaina, gazety tamtejsze przytaczają cały szereg anegdot z życia tego wielkiego pisarza. Znamioty humorysta raz jeden tylko wziął w polityce czynny udział, by przemawiać publicznie na rzecz swojego serdecznego przyjaciela gen. Hawleya, kandydującego do senatu. Z zadania tego wywiązał się jednak niewybitnie, nie mógł bowiem utrzymać na wodzy swojego dowcipu. „Gen. Hawley zasługuje w zupełności na wybranie go, choć, oczywiście, nie będzie on w stanie — sam jeden — oczyścić senatu ze wszystkich brudów — jeden bukietek fiolków nie może obdzielić przyjemnym zapachem całej fabryki kleju. Ale jest to człowiek dobrego serca i żaden błąd nie odejdzie od drzwi jego domu z przeżeniami rekoma. Hawley da mi zawsze cośkolwiek, chociażby... list polecający do mnie z prośbą okazania pomocy temu nieszczęślikiowi.”

NIUDAŁA PRÓBA.

Wielka sensacja wywołało w Sztokholmie aresztowanie pewnego inżyniera, który wstąpił się szeregiem ważnych wynalazków. Uwiedziono go za puszczenie w obieg falszowanych banknotów, doskonale, nawiasem mówiąc, naśladowanych prawdziwe stu-koronowych szwedzkie. Zapytany o pobudki tego przestępstwa, inżynier tłumaczy się w sposób dość oryginalny: „Wynalazłem nową maszynę ulepszoną do drukowania banknotów i miałem zamiar zaofiarować ją rządowi, który nabył jej odemnie kilka patentów. Sumiennie nakazywała mi wszelkie wypróbować uprzednio wartość tej udoskonalonej metody — nie mogę proponować tandety...!” Próba wypadła nieuczciwie, gdyż wynalazca znalazł się pod kluczem.

OKRUTNA ZŁOŚLIWOŚĆ.

Jedna z mniej znanych i „wybłąkłych” w tych dniach gwałtownie operowych odwiedzała w tych dniach poważnie firmy handlowo-przemysłowe i banki paryskie, proponując nabycie biletów na urządzenie przez nią koncert. Znany finansista francuski, p. Georges L., odmówił kategorycznie kupna najtańszego nawet miejsca: „Niestety”, wyczerzył ten mam już zajęty oddaniem”, wymawiał się grzecznie bankier. „To nic nie szkodzi — odda pan bilety swoim znajomym” nalegała z uporem ex-diva. „Wybaczyć, droga pan, ale nie znam nazwisk swoich wrogów”, zakończył rozmowę p. L.

JAK SIĘ ZDOBYWA POPULARNOŚĆ.



Rzeczy ciekawe.

FILMY BEZ SCENARIUSZÓW.

Na oryginalny ten pomysł wpadł duński reżyser kinematograficzny, Erick Nielsen, twierdząc, że codzienne życie jest niewyczerpana skarbnica niesłychanie malowniczych i ogromnie dużo wyrazu posiadających tematów. Obecnie pracuje on nad filmem, któremu dał nazwę: „Bogacze i biedacy”, a będący jaskrawym zestawieniem różnic społecznych, istniejących w życiu. Nielsen dokonał prostopu szeregu zdjęć nader charakterystycznych ruchu ulicznego w dwóch biegunach przeciwnych pod względem wyglądu dzielnicach Kopenhagi i otrzymał tak silne kontrasty, jakich żaden autor nie zdołał dotychczas wydobyc, przyczem kapitalne usługi oddali mu przygodni artyści kinematograficzni poraz pierwszy w tej roli występujący. Nielsen zamierza obraz ten pokazywać we wszystkich większych miastach Europy i jest przekonany, że może to dać impuls do nowego stylu w dziedzinie sztuki filmowej.

PRZYSŁUGI TELEFONICZNE.

Prywatne konsorcjum które przejęło we Włoszech od rządu eksploatację telefonów, wprowadziło cały szereg praktycznych innowacji i ulepszeń. Poza takimi reformami, jak obniżenie opłat i instalacja automatycznych połączeń, abonent może, za drobną sumę, korzystać z różnych wygód. A więc, może kazać się telefonicznie budzić o podanej porze godzinie, poinformować się w sprawie przyjazdu i ojazdu pociągów, dostać adres najbliższego lekarza, apteki, etc. Centrala podejmuje się nawet załatwiać rozmowy telefoniczne w czasie nieobecności abonenta, t. i. udzielać za niego wskazanych jej odpowiedzi i powtarzać mu później treść rozmowy.

CO MOŻNA KUPIĆ ZA 2 SZKLANKI PIWA?

Pewien statystyk obliczył, że za pieniądze, wydane w ciągu roku na 2 szklanki dziennie piwa, kupić można: 1 beczkę maki, 50 funtów cukru, 12 funtów mięsa cielecgo, 10 funtów makaronu, 10 kwart fasoli, 4 szynki po 12 funtów, 10 funtów kawy, 10 funtów roszynek, 10 funtów ryżu, 10 kawałków mydła, 3 indyki po 12 funtów, 5 kwart ziórowin, 10 pecków selerów, 15 funtów śliwek, 48 pomarańczy i 25 dobrych beższtyków.

Wiadomości gospodarcze.

ZJAZD NACZELNEJ REPREZENTACJI KUPIECTWA POLSKIEGO WE LWOWIE.

W dniach 4, 5, września br. z okazji odbywających się Targów Wschodnich, odbywał wby narady we Lwowie Zjazd Delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

W licznie obsadzonym Zjeździe wzięli udział. Prezes Naczelnej Rady p. B. Herse, poseł St. Wartalski, naczelny jej dyrektor, prof. A. Chotomski, prez. W. Rudnicki, mec. T. Chrzczanowski i sek. naczelnej rady B. Stypński z Warszawy; p. senator Adelman, prez. St. Porębski, dr. Szarski i dr. Radzyński z Krakowa, Zarządy obu organizacji lwowskich z p. prez. Litwinowiczni i prez. Poloniewicz na czele. Dr. Rzepceki z Rudzkiej, dyr. Masiak z Hydroszczki, red. Poznański z Poznania, prez. Widły i dyr. Choraży z Katowic oraz dyr. Osikowski z Łodzi.

Dwudniowe obrady, toczone pod przewodnictwem p. prezesa Horseko, a w zastępstwie przez pp. Litwinowicza i Porębskiego dotyczyły: dyskusji nad sprawozdaniem z działalności Naczelnej Rady za okres od 1. 5. do 1. 9. 1927 roku, przegotowywanym przez rząd dekretem w sprawie ustawodawstwa socjalnego; uzgodnienia wytycznych statutów i regulaminów wyborczych, organizujących się Izby przemysłowo-handlowe; wstrzymaniu akcji kredytowej P. K. O. i sprawie zasilenia kredytem Kupiectwa za pośrednictwem spółdzielni ze źródeł Banku Gospodarstwa Krajowego; zasadnieniem bieżącej polityki handlowej w Polsce i na terenie międzynarodowym (polityka celna, traktatowa, uchwały Konferencji Genewskiej i Międzynarodowej Izby Handlowej w Sztokholmie; sprawom polityki podatkowej i polityki morskiej oraz szeregowi innych wniosków.

Po dyskusji nad referatami, które wyłożył pp. poseł Wartalski, prof. Chelmonski, sekretarz Stypński i mec. Chrzczanowski, Zjazd powziął szereg rezolucyj.

ROZWÓJ PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO W POLSCE.

Koła gospodarcze, zainteresowane w przemyśle cukrowniczym, z wielką uwagą badają postępy rozwoju produkcji cukru w Polsce w stosunku do innych krajów.

I nie też dziwnego, gdyż produkcja cukru z każdym rokiem wzrasta, zajmując czołowe stanowisko.

Szczególną pieczołowitą uprawianę plantacje buraczane, wzmożły czynność fabryk oraz ich użyteczność.

A rezultat jest bardzo dodatni, gdyż przewyższył znacznie wysokości plantacji przedwojennej. Przed wojną bowiem plantacje buraków cukrowych wynosiły 82,00 ha., podczas gdy obecnie przerosła 178,000 ha.

Z silnym rozwojem plantacji rozwinął się również przrystość produkcji cukru, która w kampanii 1925-26 wynosiła 5,840,000 centn. metr. cukru surowego, w kampanii 1926-27 wynosiła 5,716,032 centn. metr.

Powojenne spożycie cukru w kraju przedstawiało się nie proporcjonalnie słabo w stosunku do wzrostu produkcji, wskutek ograniczania się ludności w konsumpcji cukru.

W ostatnich dwóch latach, konsumpcja cukru przekroczyła normę przedwojenną.

W ostatniej kampanii czynnych cukrowni w Polsce było 70, które ogółem wyprodukowały cukru 5,716,033 centn. metr.

Z chwilą wzrostu produkcji, wzmożił się eksport cukru nadwyżkowego zagranicę, który rynek światowy przyjął bez zastrzeżeń, ze względu na jego dobroć i solidne wywiązanie się z zawartych zobowiązań.

Dziś jedną z główniejszych pozycji dochodów skarbu zasila przemysł cukrowniczy, a to, przez wpłatę podatku spożywczego od cukru.

Wpływ z akcyzy wraz z 10 proc. dodatkien, przyjęto w tegorocznym budżecie w sumie ponad 90 milionów złotych, która to suma wywiesie niewątpliwie ponad 141 milj. złotych.

Poważną pozycję w bilansie handlowym stanowi eksport cukru zagranicę, który z każdym rokiem wzrasta się, dając tem dowód, że cieszymy się z zagranicą pełnem zaufaniem. (Be.)

SPRAWY KREDYTOWE.

Zjazd Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego we Lwowie, stwierdził z zadowoleniem fakt realizowania prac rządowych nad regulowaniem rynku dla papierów kredytu długoterminowego w drodze skierowania operacji aktywnych P. K. O. na zakup tych papierów.

Nie mniej Naczelna Rada stwierdziła wielką szkodę, jaką ponosi cały aparat wszechstanowionych spółdzielni kredytowych ze zlikwidowania akcji kredytowania spółdzielni przez P. K. O., która to akcja prowadzona była z tak dużą kompetencją i sprawnością.

Jednocześnie Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego uznała za wystosce szkodliwe nawet tymczasowe przerwanie akcji kredytowania spółdzielni kredytowych typu wczwartostowego. Podkreślano przytem konieczność jaknajszerszego przejścia akcji tej przez Bank Gospodarstwa Krajowego, wypowiadając się jednocześnie przeciw centralizowaniu całej akcji kredytowej w odniesieniu do spółdzielni w Państwowym Banku Rolnym, co stanowiłoby niebezpieczeństwo dla utrzymania i rozwoju tak pożytecznego dla mniejszych środowisk miejskich typu spółdzielni wszechwartostowych.

SPRAWA IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH.

Zjazd Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego we Lwowie wypowiedział się przy wprowadzeniu nowej organizacji Izby Przemysłowo-Handlowych za podzieleniem całego Państwa nie więcej, niż na 10 okręgów izbowych (lwowski, krakowski, śląski, poznański, pomorski, warszawski, łódzki, dąbrowski, wileńsko-bratostocki i lubelsko-wolyński).

Zjazd stwierdził jednomyślnie wielką rolę uzgodnienia przez wszystkie zainteresowane zrzeszenia gospodarcze projektów pierwszej części statutów (regulaminu wyborczego) noszących nazwę Izby i uchwałil przedsięwzięcie odpowiednich w tym kierunku starań.

Giełda.

PAPIERY PAŃSTWOWE.

Warszawa. 5 proc. pożyczka konwers 62,00, dolarówka 58,00—57,90—58,00, 10 proc. pożyczka kolejowa 102,50, 5 proc. pożyczka kolejowa konwers. 58,00, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92,00, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 92,00, 8 proc. obligacje kom. Banku Gospodarstwa Krajowego 92,00.

Kurs walut z dnia 12-go września 1927 r.

za 100:	czeki		gotówka	
	zł	gr	zł	gr
Marek niemiecki	211 87		211 45	
Dol. St. Zj. Am. Półn.	891		688	
Dolarów kanadyjskich	889		885	
Franków szwajcarskich	4330		4330	
Franków francuskich	172 09		171 75	
Franków belgijskich	34 90		34 83	
Lirów włoskich	24 78		24 73	
Floreńd holenderskich	48 40		48 30	
Koron szwedzkich	357 60		356 88	
Koron duńskich	239 20		238 72	
Koron norweskich	238 60		238 12	
Koron czeskich	234 50		234 03	
Szylingów austriackich	26 45		26 40	
Guldenów gdańskich	125 75		125 50	
	172 55		172 20	
1 marka niem. w złocie	= 2,127 marek oblig.			
1 złoty w złocie	= 1 zł 72 30 gr oblig.			
1 gram złota	= 5 zł 92 — gr —			
1 gram srebra	= 0 zł 148 gr —			
Kurs belgijskiej pożyczki dolarów	= — zł.			

DEWIZY WSCHODNIE.

Berlin. Wypłaty na Warszawę i Katowice 46,925—47,125, na Bukareszt 2,602—2,614, na Poznań 46,90—47,10, na Rygę 80,905—81,245, na Kowno 41,66—41,24, na Rewel 1,122—1,128, złoty 46,80—47,25.

AKCJE WARSZAWSKIE.

Warszawa. Bank Handlowy 12,00, Bank Polski 137,00—136,00, Bank Sp. Zarobkowych 85,00, Elektrycznia Dąbrowa 74,00—73,00, Siła i Światło 111,00—114,00, Czersk 1,00, Michałow 0,61, Warsz. Cukier 4,80, Warsz. Węgiel 92,50, Ostrowiec 97,00—96,00—97,25, Parowoz 55,90 do 56,50, Rudzki 57,00, Pocisk 2,00, Starachowice 63,25—62,50—62,75, Zieloniewski 19,00, Zawiercie 36,00, Żyrardów 17,25—17,45.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań. Żyto 38,50—39,50, pszenica 47,50 do 48,50, jęczmień 33,00—35,00, jęczmień brow. 39,00—41,00, owies 32,00—33,50, mąka żytnia 70 proc. 58,00—59,50, mąka żytnia 65 proc. 59,50 do 61,00, mąka pszenna 65 proc. 74,00—76,00, ospa pszenna 24,00—25,00, ospa żytnia 24,40 do 25,60, rzepak 55,00—60,00. Uspokoienie: na żyto i owies spokojne, na pszenicę i jęczmień słabe, ogólnie spokojne, brak gotówki utrudnia obroty.

Berlin. Pszenica 259,00—263,00, żyto 248,00—251,00, jęczmień 210,00—217,00, jęczmień brow. 220,00—265,00, owies 189,00—206,00, kukurudza 196,00—197,00, mąka pszenna 34,00 do 37,50, mąka żytnia 32,90—34,90, ospa pszenna 15,00—16,00, ospa żytnia 15,25, groch Wiktoria 46,00—52,00, groch drobny jadalny 26,00—29,00, groch pastewny 21,00—22,00, peluska 21,00 do 22,00, budy polny 22,00—23,00, wyka 22,00—24,00, lubin niebieski 15,00—16,00, kucyki rzepakowe 15,80—16,20, kucyki liniane 22,60—23,10, wyflaki suche 14,00, wyflaki soya 20,00—20,50, płekci ziemniaczane 22,60—23,00, ziemniaki jadalne 2,70 do 3,20.

Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyląg w Katowicach. — Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2.

Program radiowy

NA WTOREK, DNIA 13 WRZEŚNIA.

Programy polskie. Warszawa, fala 1111, Godz. 12,00 — Kom. lotniczo-meteorologiczny, kom. P. A. T., sygnał czasu, 15,00 — kom. gospodarcze, 16,35 — odczyt p. t. „Polska ceramika zdobnicza”, 17,15 — koncert; wykonawcy: orkiestra P. R. — utwory: Czajkowskiego, Rachmaninowa, Wagnera, Szymanowskiego, 18,35 — kom. P. A. T., 18,50 — odczyt p. t. „Stan wsłouchany narodowości ukraińskiej”, 19,35 — odczyt p. t. „Śląsk Cieszyński”, 22,00 — kom. lotniczo-meteorologiczny, kom. P. A. T., kom. polnej, sygnał czasu. — Kraków, fala 422, Godz. 17,15 — transmisja z Warszawy, 19,00 — odczyt p. t. „Las dzwiewicy w krainach wiecznego słońca”, 19,30 — odczyt p. t. „Włosciaństwo polskie w ostatnich wiekach Rzeczypospolitej a za rządów zaboborczych”, 20,30 transmisja z Warszawy, 22,30 — transmisja koncertu z rest. „Pavillon”. — Poznań, fala 280,4, Godz. 14,00 — notowanie giełdy niemieckiej i rzeźni miejskiej, 17,30 — transmisja koncertu z kawiarni „Włokopolanka”, 19,35 — kom. gospodarczy, 19,55 — odczyt p. t. „Stowaryszczyzna Zachodnia”, 20,30 — koncert popularny orkiestry mandolinistów — utwory: Gounoda, Moniuszki, Wagnera, Galla i in., 22,00 — sygnał czasu.

Koncerty zagraniczne.

Wrocław, fala 322,6, Godz. 16,30, 20,10, — Praga, fala 348,9, Godz. 10,50, 17,00, 20,00, 21,10, 22,00. — Londyn, fala 361,4, Godz. 15,00, 18,45, 19,30. — Brno, fala 441,2, Godz. 12,15, 19,00, 21,00. — Langenberg, fala 468,8, Godz. 13,10, 17,30.

Opery i operetki.

Warszawa, fala 1111, Godz. 20,30 — „Frasquita”, operetka Lehara. — Berlin, fala 483,9, Godz. 19,30 — „Wampir”, opera w 2 aktach Marschnera. — Langenberg, fala 468,8, Godz. 19,30 — „Orfeusz w piekle”, operetka Offenbacha.

Kalendarzyk zebrań.

Dnia 13 września 1927 r.

Związek Polskich Remeslników i Przemysłowców koła Katowice ma swe posiedzenie miesięczne we wtorek, 13 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Strzechy Górnicej przy ul. Andrzeja. Ważne sprawy. Posiedzenia koła odbywają się regularnie co drugi wtorek w miesiącu.

Katowice. Zebranie bezrobotnych m. Katowice odbędzie się o godz. 3 po poł. w sali Powstańców, przy ul. Sokolskiej. Bezrobotnym, zam. poza Wielkimi Katowicami, wstęp na sale wzbroniony.

Mała Dąbrówka. Zebranie zarządu Z. O. K. Z odbędzie się o godz. 7 wiecz. w sali Domu Związkowego.

Dnia 18. września br.

Lągowiecki. Związek Powstańców Śl. grupa Bytomska Łągowiecki Śl. urzadza o godzinie 16 na salce zebrań p. Brzóska swe miesięczne zebranie. Goście mile widziani. Zarząd.

Odpowiedzi redakcji.

Zw. Powst. Śl. pow. bytomski w Król. Hucie. Wzmianki o zebraniu nie mogliśmy zamieścić, gdyż list z zapowiedzią doręczono nam zapóźno

Zarząd Księżęcego Ogrodu w Pszczynie

poleca

najnowsze gatunki georgin, gladiol, jak i wszelkich kwiatów w doniczkach oraz roślin sezonowych z zeszłorocznej wystawy w Dreźnie.

Ogłoszenie.

W poniedziałek, dnia 19 września 1927 r. o godz. 9-ej rano odbędzie się w magazynie konfiskat Urzędu Celnego Katowice

publiczna licytacja

towarów pochodzących z przemysłnictwa. 1367

Katowice, dnia 1 września 1927 r.

Naczelnik Urzędu Celnego. Schenk.

Rozpowszechniajcie naszą Gazetę!

Restauracja „Wzgórze Wanjory”
Katowice, ulica Kościuszki 15
Założ. 1874 — Telefon 126.

Lokal w morzu kwiecia

Zaprasza uprzejmie swoich przyjacieli i znajomych

1400 **Emil Wanjura.**

NIEBYWAŁA OKAZJA!

By dać możność uboższej ludności zakupu taniego i dobrego

OBUWIA

sprzedaje tylko przez 1 tydzień

dam. pant. lakierki w najlepszej gatunku zł 22 — cieliste i popielate zł 25 —

Fabryka obuwia

Roman Bochenek

Skład Katowice — ul. 3-go Maja 25 — Telefon 9

Tadeusz Wilczkiewicz
Katowice, Wojewódzka 29

Pracownia wytwornych mebli klubowych, leżanek, materacy itp. 1321

Ceny —————
P. T. urzędnikom znaczne ustępstwa.

Pokoje kompletne, meble pojedyncze, kuchnie, garnitury salonowe, klubowe, wszelkie wyroby tapicerskie 1383

poleca najtaniej i na dogodnych warunkach

Warszawski Skład Mebli

Katowice, ul. Młyńska 5 :: Król. Huta, Wolności 1

A. Smoleń Król. Huta
ul. Konopnickiej

Handel materiałów budowlanych 1017

Cement, Wapno, Gips, Dachówki, Posadki kamionkowe do podłóg, żwir i wszelkie materiały budowlane.

Rutynowany **Wdowiec**
buchhalter 3-ga dzieć poszukuje na tej drodze starszą pannę lub też wdowę (katoliczkę) do wychowania dzieci. Zgłosz. pod syfraz: „Jag.” do Administracji „Polski Zachodniej”. 1399

Dzielnych akwizytorów
poszukuje poważne przedsiębiorstwo. Zgłoszenia pod „Akwizytor” do „Polski Zachodniej”.